

POGODA

Dzisiaj będzie pogodę słoneczną i upalnie, temperatura najwyższa 85-87 stopni, w nocy 62-64 stopni. Wiatry po południu, zachodnie.

We wtorek będzie pogoda słoneczna i upalnie, temperatura 88-90 stopni.

Wschód 5:16—zachód 8:23.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj — poniedziałek, dnia 7 czerwca — Roberta, Wiesława.

Jutro — wtorek, dnia 8 czerwca — Medarda, Seweryna, Elżbiety.

Pojutrze — środa, dnia 9 czerwca — Felicjana, Julianna.

TYSIĄCE AKRÓW POD WODĄ W IDAHO

Zaognia Sie Konflikt w Libanie

Spory Wśród Opozycjonistów Sowieckich

Londyn (D.P.) — Opozycjonistka sowiecka wystąpiła z krytyką ukraińskiego matematyka Leonida Piuszcza, który obecnie przebywa na Zachodzie, za dalszą wiarę w marksizm. — Piuszcz, który spędził 2½ roku w szpitalu dla umysłowo chorych, gdzie są zamykani opozycjoniści, został wypuszczony na wolność w styczniu i otrzymał zezwolenie wraz z żoną i córką na wyjazd na Zachód.

Piuszcz mieszka obecnie w Paryżu. Przemawiając na konferencji prasowej po przybyciu do stolicy Francji, oświadczył że jest nadal marksista.

Tatjana Chodorowicz, członkini nieoficjalnej grupy sowieckiej występującej w obronie praw człowieka, wyśtosowała list do wychodzącego w Paryżu emigracyjnego pisma "Kontinent", w którym apeluje do Piuszcza, by wykazywał większą odpowiedzialność w swoich wypowiedziach, gdy żyje w wolnym świecie. Pani Chodorowicz, przyjaciółka żony matematyka, pisze, że czyta wypowiedzi Piuszcza na Zachodzie ze zdziwieniem i goryczą.

Słysz — stwierdza Chodorowicz — że Piuszcz określa okropieństwa w Rosji, których sam doznał, jako defekty i zniekształcenia wspaniałych ideałów komunizmu, które nie naruszają jego podstaw. Ktokolwiek udziela poparcia ideologii, opierającej się na gwałtach, bierze olbrzymią odpowiedzialność na siebie. Chodorowicz wzywa Piuszcza, by wykazał większą odpowiedzialność za swoje słowa, które mają tak wielką siłę przekonywającą na Zachodzie.

List Tatjany Chodorowicz będzie opublikowany we wrześniowym numerze "Kontinentu". Redaktor tego czasopisma Maksimow oświadczył, że jednocześnie będzie zamieszczona odpowiedź Piuszcza. "Kontinent" jest wydawany przez emigrantów sowieckich, którzy niedawno przybyli na Zachód. Jednym ze współpracowników jest Aleksander Sołżenicyn.

Demonstracja Sowiecko-Arabska

Vancouver, Kanada (UPI) — Podczas toczącej się konferencji w sprawach mieszkaniowych "Habitat" zorganizowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych a w której biorą udział przedstawiciele przeszło 140 państw, doszło do ostentacyjnej demonstracji delegacji sowieckiej, arabskiej i afrykańskiej, gdy zaczął przemawiać minister spraw wewnętrznych Izraela, Josef Burg. Szef delegacji sowieckiej G.N. Fomin, powiedział dziennikarzom że delegacja sowiecka opuściła salę "na znak solidarności z ludnością państw poddanych poniżeniu i walczących z agresją Izraela."

Opinia Historyka

Londyn (DP) — Pinchas Lapide, b. konsul Izraela w Mediolanie, historyk, udzielił wywiadu Katolickiej Agencji Prasowej w Niemczech. Lapide twierdzi że Pius XII uratował od zagłady około 860 tysięcy Żydów. Papież Pius XII, w czasie drugiej wojny światowej, kilkanaście razy interweniował w obronie Żydów.

Pierwsze Starcia z Syryjczykami

Egipt Zażądał Zamknięcia Ambasady Syrii w Kairze

Bejrut (UPI) — Dwie kolumny czołgów syryjskich, wspierających oddziały piechoty, posuwają się w kierunku środkowych przełęczy w górach libańskich. Dzisiaj nad ranem doszło do pierwszych potyczek z formacjami muzułmańskimi i — zdaniem obserwatorów — konfrontacja na pełną skalę wojsk Syrii z oddziałami lewicy libańskiej i palestyńskimi jest nieunikniona.

Według doniesień z frontu jedna kolumna wojsk syryjskich wyruszyła z punktu wyjściowego w pobliżu Dahr el Baider i posuwa się autostradą Damaszk-Bejrut.

Druha kolumna wyruszyła z pozycji w dolinie Bekaa. Do starcia z lewicowymi oddziałami regularnej armii libańskiej doszło na skrzyżowaniu dróg w pobliżu miasta Mdeiryt, położonego o 15 mil na wschód od Bejrutu.

Przywódcy lewicy twierdzą, że ich wojska zniszczyły w walce dwa czołgi syryjskie i wzięły do niewoli dwa inne. W samym Bejrucie doszło wczoraj do najkrwawszej bitwy w ciągu całej, trwającej już 14 miesięcy wojny domowej. (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Raj" Okazji w Sklepowach Angielskich

Londyn (UPI) — Spadek wartości funta angielskiego na międzynarodowych giełdach monetarnych sprawił, że sklepy angielskie stały się prawdziwym "rajem" dla łowców okazji — szczególnie z Ameryki Północnej i Europy. Wielkie londyńskie domy towarowe, jak Selfridges na Oxford Street czy Harrods, którego międzynarodowy adres telegraficzny brzmi "Everything London", są nie tylko przepelnione kupującymi, ale wprost "dławią się" od natłoku klientów.

Turyści z Ameryki Północnej kupują wszystko, licząc się z koniecznością dopłaty do bagażu i ewentualnego opłacenia cła, ale twierdzą, że i tak zakupione towary są "bezkonkurencyjną okazją".

Kupcy z Europy nabywają nawet meble. "Można powiedzieć, że powstał nowy rynek meblarski" — stwierdził kierownik działu meblowego w domu towarowym Harrodsa.

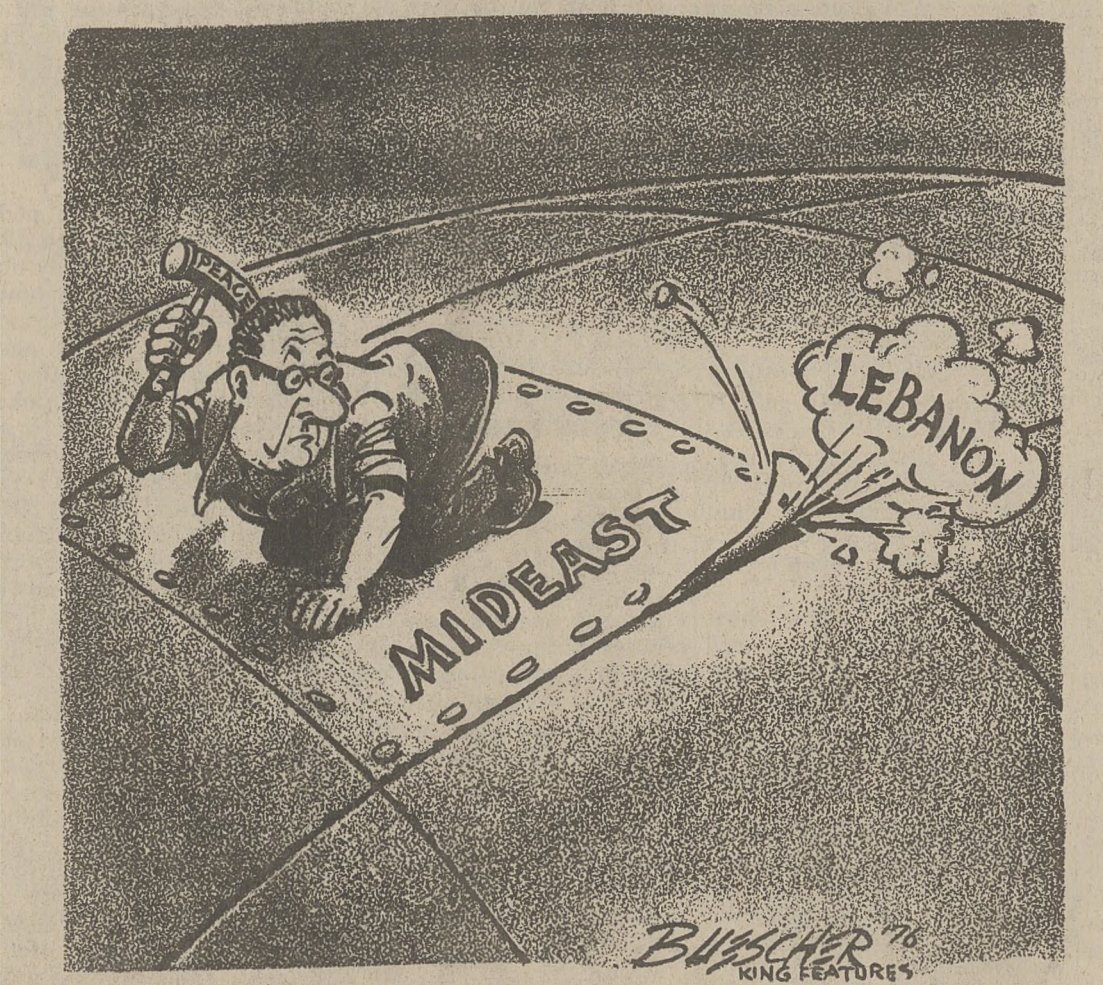
Samolot ZSRR Zaginął

Moskwa (UPI) — Sowieckie ministerstwo lotnictwa cywilnego podało wiadomość, że samolot Aeroftotu — TU-154, — mający przepuszczać na pokładzie 46 osób zaginął w drodze z Angoli do Moskwy.

Połączenie Luanda-Moskwa zostało ustanowione w dniu 18 kwietnia, po opanowaniu Angoli przez formacje marksistowskie.

Wszystka łączność z samolotem została zerwana już we wtorek. Samolot nie doleciał do Malabo na wyspie Fernando Po, należącej do Guinei Równikowej, gdzie był przewidziany rozładunek, jego pierwszy postój. Ponadto samolot miał zatrzymać się w Czadzie i w Libii.

Nowy Kryzys



Magnat Getty Zmarł Na Zawał Serca

Londyn (UPI) — Jean Paul Getty, lat 83, uważany za najbogatszego człowieka w świecie, zmarł w sobotę na udar serca w swym pałacu Sutton Manor w Anglii. Getty, pięciokrotnie żonaty, ojciec pięciorga synów z których dwóch nie żyje, dorobił się bilionowego majątku inwestycjami w przemyśle naftowym. Z otrzymanych od ojca \$5,000 w przeciągu dwóch lat dorobił się jednego miliona dolarów, licząc zaledwie 23 lata.

Uważany był za sknerę i skąpca, to też odmówił zapłacenia okupu w sumie \$2.9 miliona, włoskim porywaczom jego wnuka J. Paul Getty III. Gdy porywacze odcięli prawe ucho wnuka i przesłał je pocztą do Londynu, wówczas Getty wypłacił żądany okup.

Żony Getty twierdziły że "kochał on pracę po nad wszystko, poświęcając większość godzin dnia i nocy, swym interesom". Ostatnie lata Getty spędzał samotnie w swym 72 pokojowym pałacu Sutton Manor, oddalonym o 20 mil od Londynu, a który to pałac był strzeżony przez olbrzymie psy rasy "Alsatian". Getty posiadał także 65 akrówy "rancz" blisko Malibu, California, który zamienił w muzeum, gromadząc w nim dzieła sztuki wartości przeszło \$20 milionów.

Posel Zatrzymany

Rzym (UPI) — Na zarządzenie z Rzymu włoska straż w punkcie granicznym Ponte Chiasso zatrzymała prawicowego posła do Parlamentu — Sandro Saccucci, uniemożliwiając mu wyjazd do Szwajcarii.

Posel jest oskarżony o zabicie młodego komunisty, 21-letniego Luigi di Rosa, który został postrzelony w czasie wieceu, na którym przemawiał Saccucci.

Immunitet poselski został uszanowany i posła nie aresztowano. Sędzia grodzki w Rzymie zwrócił się jednak do Izby Deputowanych o zniesienie w tym wypadku nietykalności poselskiej.

Częściowa Mobilizacja w Rumunii

Belgrad (UPI) — Dopiero teraz z kół dyplomatów zachodnich nadeszła wiadomość, że w dniach od 17 do 20 maja w Rumunii zarządzona została częściowa mobilizacja sił zbrojnych.

Akcja ta — zdaniem dyplomatów — miała wykazać Mołskwie, że Rumunia jest zdecydowana bronić swojej niezależnej polityki, wytyczanej przez prezydenta i szefa partii Nicolae Ceausescu.

Ceausescu potwierdził ten pogląd, gdy w ubiegłą środę wygłosił długie, bo pięciogodzinne przemówienie na Kongresie Nauk Politycznych i Kultury Socjalistycznej.

Prawie całe przemówienie poświęcono było problemom politycznym, a nie kulturze.

Częściowa mobilizacja była — zdaniem dyplomatów — sprawdzianem gotowości bojowej i ćwiczeniami, mającymi wykazać w jakim czasie uda się przeprowadzić mobilizację powszechną.

Faktem jest, że zarządzenie to, wraz z pogłoskami o koncentracji wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej, spowodowały run na sklepy. Mieszkańcy kupowali wszystko, co było osiągalne, a w szczególności cukier i oliwę.

Po odwołaniu mobilizacji, nastroje paniczne uległy uspokojeniu. Jedynie w sklepach pozostały puste półki "co się okresami zdarza".

Obserwatorzy polityczni do kategorii "czystych spekulacji" zaliczają łączenie tej częściowej mobilizacji z szesnastogodniową wizytą w Bukareszcie członka sowieckiego politbiura Konstantina Katuszewa.

Opryskane Kwasm

Los Angeles, Calif. (UPI) — Siedem studentek uniwersytetu California w Los Angeles, zostało opryskanych kwasem siarkowym przez nieznanego sprawcę w ostatnich dniach. Wypadki miały miejsce w bibliotece uniwersyteckiej, oraz w dwóch gmachach szkolnych.

Krwawy Week-end w Ulsterze

Belfast (UPI) — Od kuli w zamachach bombowych zginęło w Ulsterze w ciągu minionego weekendu 10 osób, a conajmniej 75 zostało rannych.

Merlyn Ress, brytyjski sekretarz do spraw Irlandii Północnej, zwołał wczoraj nagłą konferencję czynników bezpieczeństwa, poczym zarządził wprowadzenie w rejonie najbardziej zapalne od 200 do 400 dodatkowych żołnierzy brytyjskich.

Żołnierze ustawili w poprzek ulic tzw. "zęby smoka", czyli bloki cementu w kształcie piramidy, które rozdzielają walczących ze sobą katolików i protestantów i tworzą równocześnie punkty kontrolne.

W całym Belfaście wzmocnione zostały także patrole nieumundurowanej policji. Do tej pory domowa wojna religijno-polityczna w Ulsterze kosztowała życie 1,542 ludzi. Na każdego zabitego przypada conajmniej czterech rannych.

"Castro Europy"

Lizbona. (UPI) — Mjr. Oteto Saraiva de Carvalho, kontrowersyjny lewicowiec i były szef bezpieczeństwa wojskowego w Portugalii, który zapowiedział kiedyś, że stanie się "Fidelem Castro Europy", ogłosił, że w dniu 27 czerwca będzie kandydatem do prezydentury.

Zapytany, czy jest marksistą, de Carvalho odpowiedział: "Ideologie mało mnie interesują i przypuszczalnie jestem bardziej Robin Hoodem, niż kimkolwiek innym".

Jest on zdania, że jego kandydaturę poprą szerokie masy, a "przede wszystkim komitety robotnicze, rady miejskie i komitety regionalne".

De Carvalho, uznany został za mającego powiązania z uczestnikami puczu wojskowego z 25 listopada ub. r. Został on wówczas pozbawiony zajmowanego stanowiska, spędził 44 dni w więzieniu, a obecnie przebywa w miejscu przydzielonym mu przez władze, co jest rodzajem aresztu domowego.

4.9% Wzrost Eksportu Zagranicę

Washington (UPI) — Dept. Przemysłu i Handlu raportuje, że zanotowano 4.9 procentowy wzrost eksportu towarów amerykańskich za granicę w miesiącu kwietniu, co znamionuje polepszenie się gospodarki państw europejskich. Eksport towarów amerykańskich za granicę w kwietniu wyniósł ogólnie \$9.393 bilionów.

Kissinger Na Zjeździe OAS w Chile

Santiago, Chile. (UPI) — Sekr. Stanu Henry Kissinger przybył dzisiaj do Santiago, gdzie weźmie udział w szóstym dorocznym zjeździe Organizacji Państw Amerykańskich (OAS).

Kissinger znajduje się na czele delegacji amerykańskiej biorącej udział w tym zjeździe od ub. piątku. W drodze do Chile, Kissinger wraz z żoną zatrzymał się w niedzielę w Santa Cruz w Boliwii, gdzie konferował z prezydentem Hugo Banzer Surez, a następnie spędził kilka godzin w Republice Dominikańskiej.

Kissinger podczas trzy dni trwającej wizyty w Santiago, konferował będzie z prezydentem Chile, gen. Augusto Pinochet, jak i z ministrami spraw zagranicznych państw Południowej i Centralnej Ameryki. Tematem obrad będą sprawy gospodarcze, jak i wprowadzenie większej kontroli działalności międzynarodowych korporacji w państwach Zachodniej Półkuli.

Kissinger w ub. tygodniu odrzucił protest 35 kongresmanów amerykańskich, którzy domagali się, ażeby Kissinger nie brał udziału w toczącej się w Chile konferencji, na znak protestu przeciwko pogwałceniu praw osobistych i ludzkich przez juntę wojskową Chile.

Pod obradami zjazdu znajduje się także kwestia prowadzonych obecnie rokowań o Kanał Panamski.

Obserwatorzy twierdzą, że OAS zamierza podjąć rezolucję zalecającą dalsze prowadzenie rokowań między Stanami Zjednoczonymi i Panamą, dla osiągnięcia pomyślnego dla obu stron rozwiązania tej drażliwej kwestii.

Gub. Grasso Gościem Gadarowskich

Hartford, Conn. (UPI) — Gubernator stanu Connecticut, Ella Grasso, wraz z mężem przyjęła zaproszenie pp. Pawłowstwa Gadarowskich i będzie gościem w ich domu w niedalekiej przyszłości. Gadarowski, lat 33, przez kilka lat pracował jako nauczyciel szkoły publicznej w East Windsor, Conn., a po zwolnieniu go z pracy na skutek przeprowadzanych oszczędności, przyjął podręczną tymczasową pracę w sklepie żywnościowym, gdyż nie chciał korzystać ze stanowych zasiłków dla bezrobotnych. Żona Gadarowskiego pracuje jako sekretarka i oboje dają sobie doskonałe radę, mimo ograniczonych dochodów.

Gadarowski powiada, że wystąpił zaproszenie do gub. Grasso, ażeby dać jej wgląd w życie przeciętnego człowieka. Zadowolony bardzo, że zaproszenie zostało przyjęte, — Gadarowski powiada, że wraz z żoną będzie starał się ażeby Gubernator Grasso czuła się w jego domu, tak jak u siebie w domu.

7,000 Domów Uszkodzonych Przez Wodę

Po Zerwaniu Tamy Ziemnej Teton w Sobotę

Idaho Falls, Idaho (UPI) — Dziesiątki tysięcy osób wróciło do swych zabudowań w niedzielę, po katastrofalnym pęknięciu niedawno zbudowanej i wielce kontrowersyjnej tamy ziemnej Teton w sobotę. Olbrzymie fale wody z wysokości na 310 stóp tamy ziemnej, zniosły wszystko napotykane na drodze, zalewając setki akrów ziemi zaszadzonej kartoflami, niszcząc przeszło 7,000 domów farmerskich i w małych miejscowościach w dolinie rzeki Snake. Fale wody wysokości 30 stóp opadły do kilku stóp w niedzielę, umożliwiając przeszło 30,000 ewakuowanym z swych domów mieszkańcom zalanych terenów powrót do swych posiadłości. Dotychczas odnaleziono zwłoki 18 ofiar tej katastrofy, ale liczba ofiar będzie napewno dużo wyższa, gdyż przeszło sto osób znajduje się na liście zaginionych.

Najbardziej od wezbranych wód ucierpiała miejscowość Rexburg, Idaho, gdzie większość domów została zniesiona falami wód albo też poważnie uszkodzonych. Mała miejscowość Sugar City została kompletnie zniszczona falami wód i przestała istnieć.

Kontrowersyjna Tama

Kongr. Steve Symms (R-Idaho) po katastrofalnym pęknięciu tamy, powiedział że rząd federalny powinien natychmiast wypłacić odszkodowanie ofiarom powodzi, gdyż mimo sprzeciwu ludności tego terenu, rząd federalny zbudował kontrowersyjną tamę ziemną, wybrał miejsce na budowanie tej tamy i aprobował plany kontraktorów budowlanych, nie biorąc pod uwagę że teren ten nie nadawał się do budowania. (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sędzia Williams Pobity Przez Bandytów

Detroit, Mich. (UPI) — Sędzia Najwyższego Sądu stanu Michigan, G. Mennen Williams i były gubernator tego stanu, został napadnięty i poważnie poturbowany przez bandytów we środę wieczór, gdy udał się do mieszkarnia swej znajdującej się na urlopie sekretarki.

Sędzia Williams na prośbę sekretarki Barbara Patterson postanowił sprawdzić czy mił nie włamał się do jej mieszkarnia podczas jej urlopu. Gdy zbliżył się do mieszkarnia, został napadnięty przez trzech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, którzy wciągnęli go do mieszkarnia, poturbowali poważnie a następnie okradli z posiadanej gotówki, biżuterii i kart kredytowych, zabierając z mieszkarnia telewizję i aparat do nagrywania płyt. Sędzia Williams po odejściu bandytów zdołał uwolnić się z więzów i wezwał policję, która przewiozła go do szpitala, gdzie zaopatrzone mu rany.

Sędzia Williams, który był gubernatorem stanu Michigan, w latach od 1949 do 1960, powiada że po raz pierwszy stał się ofiarą napastników. Williams w roku 1961 został mianowany przez prezydenta Kennedy podsekretarzem Dept. Stanu dla spraw afrykańskich, zajmując to stanowisko do roku 1966. Od roku 1966 do 1968 był ambasadorem amerykańskim na Filipinach, z którego to stanowiska zrezygnował po wybraniu go sędzią Najwyższego Sądu stanu Michigan.

Z Uroczystości 30-Lecia S. Barabasz Post 72 PLAV

Posterunek Nr. 72 im Stanleya Barabasz z Polskiego Legiosu Am. Weteranów obchodził uroczystości 30-lecie swego istnienia. Stanowcy senator Norbert Kosiński pełnił szaczną funkcję Mistrza Cereemonii.

Impreza odbyła się w obecności urzędników i członków Posterunku 72, Przyjaciół i Gości, zebranych licznie w sali Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott Ave.

Program otworzył Przewodniczący obchodu, stan, Norbert Kosiński (14 dystrykt), b. komendant Post 72 powołując b. komendanta stanowego i skarbnika Post 72 Freda S. Skowronskiego do odmówienia Inwokacji przed obiadem.

Program oficjalny odbył się zaraz po obiedzie po podziękowaniu Gościom za udział przez wicekomendanta Post, Juliusza Kosobuckiego, który pełnił rolę gospodarza przyjęcia.

Honorowych Gości na sali przedstawiał p. Fred S. Skowronski, skarbnik Posterunku nr. 72 PLAV.

Głównym Mówcą uroczystości był ks. Jerome J. Klingsporn C.S., który jest asystentem proboszcza par. św. Jacka i Krajowym Kapelanem PLAV.

Do wygłoszenia krótkich przemówień i życzeń powołani byli:

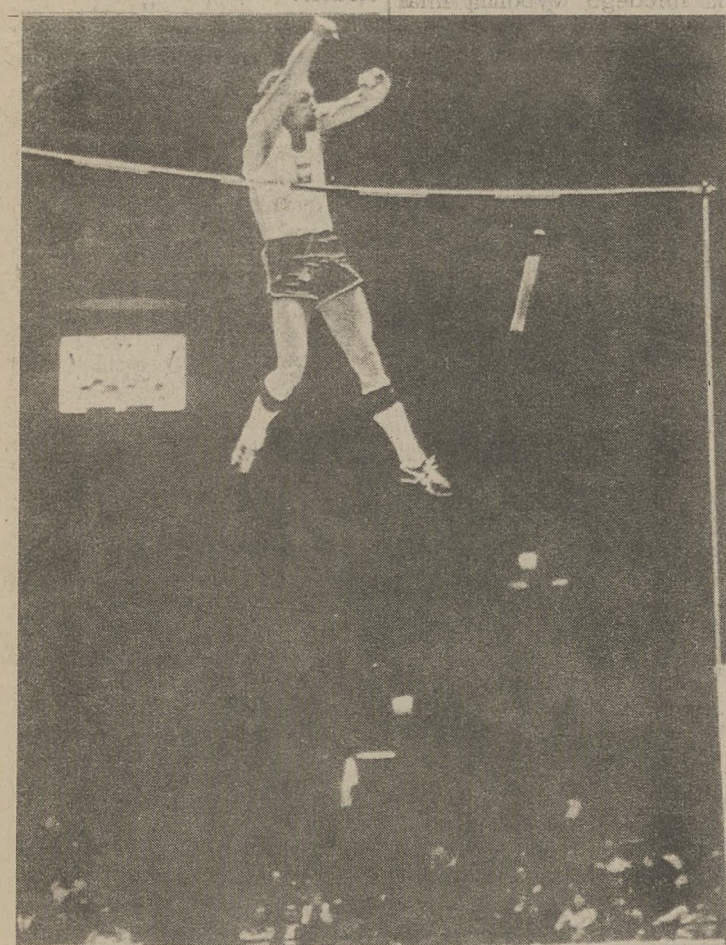
Z Cleveland

Jubileuszowy Bankiet Gminy 88 ZNP

Gmina 88 ZNP z Cleveland, Ohio, organizuje bankiet z okazji 200-lecia Stanów Zjednoczonych w połączeniu z jubileuszem 71-jej rocznicy założenia Gminy.

Bankiet i bal odbędą się 26 września br., o godzinie 4-jej po południu, w Domu Czytelnicy Polskiej, pnr. 1108 Kenilworth Ave., Cleveland, Ohio. Przewodniczącą imprezy została wybrana Janina Jasińska.

Podczas bankietu zostaną wyróżnieni członkowie aktywnie biorący udział w konkursie werunkowym i innej pracy na rzecz ZNP.



NOWY YORK — Widoczny na zdjęciu reprezentant Polski w skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz będzie jednym z faworytów w czasie zbliżających się Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. (UPI)

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1976

Zawiera masę ciekawego materiału, dotyczącego 200 - Lecia Stanów Zjednoczonych. Znajdziecie tam doskonałe opracowanie pt. "Ameryka-Polska na przestrzeni 200 lat". A także artykuł "Pierwsi Polacy w Ameryce". To są fakty, które przydadzą się Wam przy obchodzie uroczystości jubileuszowych. Poza tym: reportaż o dzisiejszym Wilnie, bardzo ciekawa rzecz "Herby i Herbarze". Niezwykła historia "Wojna o Trumnę". A z zakresu porad medycznych: "12 Rad Na Długowieczność" i dziesiątki innych wspaniałych rzeczy do czytania.

Kalendarz Związkowy na rok 1976 posiada porady praktyczne, a co najważniejsze, znajduje w nim Czytelnicy Podrecznik Nauki Obywatelstwa (50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim).

Cena \$300

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ:

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

\$300

Zamawiam egzemplarzy KALENDARZA

ZWIĄZKOWEGO na rok 1976, na co załączam sumę (gotówka, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto Stan Zip Code

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Stan. komendant Dep. Illinois Ted Fijałkowski; pani Alicia (Walat) Stan. prezesa Korpusu Pom. Pań; pani Aniela Grudzień, prezesa Oddz. Matek Złotej Gwiazdy, oraz Frank Kopera, wicekom. Kraj. Departamentu PLAV.

Sen. Norbert Kosiński wręczył ust. komendantowi Post 72 Tom Zuwała Rezolucję Stanu Illinois, do wydania której senator się przysłużył a która podkreślała uznanie dla Post 72 PLAV za znakomitą pracę wśród społeczeństwa. W końcu b. komendant Tom Zuwała podziękował Gościom i uczestnikom za wzięcie udziału w tej uroczystości i zaprosił obecnych na zabawę przy dźwiękach znanego zespołu "Musical Knights".

M. L. Osikowicz, Adjutant

Miesięczne Wyплаты Dla Ustawodawców

Springfield, Ill. (CST) — Senat Legislatury stanu Illinois, głosował 2-go maja za ustawą wprowadzenia miesięcznej wypłaty pensji ustawodawców stanowych, zamiast jak było praktykowane dotychczas wypłaty w całości dwuletnich wynagrodzeń ustawodawcom po objęciu przez nich urzędu. Ustawa została przesłana do podpisu gubernatora Walker.

Według istniejącego dotychczas prawa, członkowie Legislatury Stanowej, tak reprezentanci jak i senatorzy, mogli pobierać dwuletnie wynagrodzenie w sumie \$20,000 rocznie, czyli razem \$40,000 po objęciu urzędu. Oburzeni wyborcy domagali się miesięcznej wypłaty członkom Legislatury, wobec kilku wypadków podjęcia przedwczesnej wypłaty przez prawodawców stanowych, którzy zatrzymali wypłacone im pensje mimo usunięcia ich z urzędu, czy też po wyborze ich na inny urząd.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.



RZYM — Na ulicach Rzymu widnieją plakaty zachęcające do głosowania na kandydatów Partii Komunistycznej w czasie zbliżających się wyborów. Spodziewane jest że włoska Partia Komunistyczna, największa na Zachodzie, zdobędzie znaczną ilość głosów. (UPI)

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

ENTUZJAZM

Słowo entuzjizm pochodzi od greckiego "enthos" co znaczy "Bóg w tobie", "pełen Boga". Kto znalazłszy piękny, szlachetny cel przystępuje do pracy z entuzjazmem temu sam Bóg śpieszy z pomocą, — Bóg towarzyszy w jego wysiłku.

Co wzbudza w nas entuzjizm? — Entuzjizm jest oddaniem wiary w to, do czego dążymy, o co walczymy. On jeden jest zdolny nadać smak życiu, nadać chęć życia dzielnego i dodać siłę do sięgnięcia po cele wielkie.

Prawdziwą młodość, — zdrową, szlachetną — cechuje entuzjizm, bo młodzież ta wierzy w ideały, wierzy w możliwość ich urzeczywistnienia i we własne siły.

Młodzieńcy entuzjizm nie zniechęca się trudnościami, porażkami — bo świadom jest, że w każdej walce czy też grze czekają go przeciwności i cioty, ale wierząc w zwycięstwo, — pokona je.

Przystępując dziś do ostatnich przygotowań przedzłotowych raz jeszcze musimy zrozumieć i uświadomić sobie jasno znaczenie i cel Złotu i wzbudzić wiarę w sam Złot, który jest wielkim wydarzeniem w życiu całego Wolnego Harcerstwa, w życiu każdej harcerki, każdego harcerza.

Tam, — w Kanadzie zamieniamy się w harcerzy, że Wolne Harcerstwo żyje i rozwija się wszędzie gdziekolwiek znajdują się Polacy.

Jedziemy na przyjacielskie spotkanie, na wielką radosną przygodę harcerską, wielką grę i próbę sił z harcerską młodzieżą Australii, Wielkiej Brytanii, Kanady, Francji czy innych ośrodków St. Zjedn., by wrócić lepszymi, dzielniejszymi, z głębszą wiarą w nasze ideały.

Dziś każdy sukces, każde najmniejsze nawet osiągnięcie niech będzie nowym kamieniem do budowy naszego ogniska młodzieżowego entuzjizmu. Cieszymy się wszyscy razem z każdym powodzeniem, każdą zdobyczą, by entuzjizm nasz stale rósł i potężniał.

Powodzenie Złotu zależeć będzie od wkładu każdej harcerki, każdego harcerza jadącego na Złot i naszych praw harcerek i harcerzy z Chicago od zapału z jakim pojedziemy do zrealizowania celów i zadań Złotu.

AUTOBUS NA ZŁOT

W autobusach wiozących młodzież na Złot będą jeszcze

Przyczyna Katastrofy

Londyn (D.P.) — Dochodzenia przeprowadzone przez związek armatorów hiszpańskich wykazały, że przyczyną katastrofy tankowca "Urquidola" o pojemności 59.723 ton, — który wpadł na skały w pobliżu portu La Coruna, były nieodkryte mapy. Kanał prowadzący do portu posiadał skały, które nie są zaznaczone na mapach. Było to nieważne przy lekkich statkach, ale nowoczesne tankowce mają duże zanurzenie. Wyciek ropy naftowej z tankowca zanieczyścił wiele okolicznych plaż oraz zniszczył hodowlę ostry i innych skorupiaków. Katastrofa miała mniejsze wymiary niż się początkowo obawiano, gdyż większość ropy udało się przepompować do innego tankowca.

miejsca i kto chciałby z nich skorzystać winien telefonować po godz. 6ej pod 232-2359.

PODZIĘKOWANIE

Panu J. Kozioł za darowanie książki i lampy obozowej na baterię i prąd — serdecznie dziękujemy.

PARADA FLAG

Jak już podawaliśmy, — w sobotę, 12 czerwca, w śródmieściu odbędzie się Parada 200-lecia, w której udział bierze całe Harcerstwo w Chicago w ramach polskiej grupy etnicznej. Ponieważ do dnia dzisiejszego nie znamy godzin zbioru grupy polskiej, — prosimy o pilne śledzenie komunikatów podawanych w dziennikach lub drogą radia.

DZIEŃ ZUCHA

Dnia 20 czerwca w Camp Sullivan przy 147 S. i Oak Park Tinley Park, odbędzie się tradycyjny Dzień Zucha, który rozpocznie się Mszą św. połową o godz. 10-jej. Listy informacyjne do Rodziców Zuchów rozesłano.

Najlepszy dojazd na miejsce po ulicy Harlem do 143 S. następnie skręcić na wschód do ul. Oak Park, tam — skręcić na południe do 147. Wjazd do obozu przy zbiegu dróg.

DARY NA FUNDUSZ ZŁOTOWY

W odpowiedzi na zapytania podejmy: Dary na Fundusz Złotowy można przysyłać na adres: Obwód Z.H.P. c/o Mrs. P. Bazylewska 2047 W. Thomas, Chicago, Ill., 60622. Zaznaczając "Na Fundusz Złotowy".

Uchwała Wydz. Kongresu P. A.

W roku 1959-ym, Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę o Tygodniu — Narodów Ujarmionych. Ustawa ta stwierdza, że narody śr. Europy są zniewolone przez Rosję, że Naród amerykański zaborów tych nie uznaje, oraz nakazuje ona Prezydentowi proklamowanie trzeciego tygodnia lipca jako, Tygodnia Narodów Ujarmionych.

W większych skupiskach Amerykanów pochodzenia ze Środkowej Europy w "Tygodniu Narodów Ujarmionych" mają miejsce protesty przeciwko imperializmowi rosyjskiemu i żądania wycofania okupanta z tej części Europy.

Wydział Kongresu P. A. na Stan Illinois weźmie udział w marszu protestacyjnym w dn. 17 lipca br.

Wydział apeluje do organizacji i Polonii o wzięcie udziału w pochodzie, jako protest przeciwko okupacji Polski przez Rosję, jako protest i potępienie wprowadzonych w lutym br. poprawek do konstytucji PRL, które są ponurym etapem w integracji i rusyfikacji Polski.

Udziałem w Tygodniu Narodów Ujarmionych damy wyraz potępieniu tak zwanej doktryny "Kissinger-Sonnenfeld", która godzi się na doktrynę Breżniewa i ją poważnie wzmacnia. Damy wyraz swojej solidarności z Narodem polskim w Jego walce o wyzwolenie.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Handel Zagraniczny Sowietów

Związek Sowiecki podwoił handel z zagranicą od 1970 r. do końca 1975 r., kiedy obroty osiągnęły 50.700 milionów rubli (około 36.214 milionów funtów). Jak podaje agencja TASS handel Sowietów z uprzemysłowionymi, niekomunistycznymi państwami wzrósł z 4.700 milionów do 15.800 milionów rubli (z £3.357 milionów do £11.286 milionów). Obroty Sowietów z państwami komunistycznymi stanowiły przeszło połowę ich handlu zagranicznego i osiągnęły w 1975 r. 28.600 milionów rubli (ok. £20.429 milionów).

Humor

Ojciec-kangur

matki-kangurzyce:

— Gdzie jest mój?

Dopiero teraz zauważyłam, że mam dziurę w kieszeni.

...

Fakir wchodzi do sklepu:

— Proszę o żyletkę.

— Jakiej marki?

— Obojętne. To do żucia.

...

Chłopak się oświadczył

Dziewczyna odmówiła.

— Czy teraz się zastrzelisz?

— Nie. W takich wypadkach mam zwyczaj się topić!

...

Tatus o alimentach: "To najlepszy dowód, że płaci się za błędy."

Pop-Info Pair

Printed Pattern



POP a little girl into this adorable pair — flirty, bare-back pinafore plus pants! Easy-sew, charming gift in checks plus solids or all one fabric. Choose pique, blends.

Printed Pattern 4552: Children's Sizes 2, 4, 6. Size 6 pinafore 7/8 yd. 45"; pants 1/2.

\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zroda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

GET A \$1.00 pattern free—choose it from NEW SPRING-SUMMER CATALOG! Packed with hundreds of great sun, sport, city, travel styles. Send 75c for Catalog Now!

Sew + Knit Book\$1.25

Instant Sewing Book\$1.00

Instant Fashion Book\$1.00

Instant Money Crafts\$1.00

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

340

(Ciąg dalszy)

Nie wiadomo wskutek jakiej umowy, we dwie godziny potem trzech lokatorów wyniosło się z tego domu. W cyrkule powtarzano, że dom ten, na słabych fundamentach zbudowany, zagraża niebezpieczeństwem; nie wstrzymało to jednak nowego lokatora, od zajęcia go na mieszkanie tegoż samego dnia o godzinie piątej. Nowy lokator, ksiądz łaski, jakeśmy powiedzieli, nazywał się Jakób Bussoni.

Przywołano natychmiast rzemieślników i teje samej nocy kilku przechodniów, późno powracających, spostrzegło z zadziwieniem, że cieśle i mularze zabierają się do roboty około upadającej już budowli.

ROZDZIAŁ V. Ojciec i córka.

Widzieliśmy w rozdziale poprzedzającym, że pani Danglars przybyła do pan de Villefort z wizytą i urzędowo zawiadomieniem o bliskim małżeństwie panny Eugenii Danglars z panem Andrzejem Cawalcanti.

Tę urzędową wiadomość poprzedziła scena, z której winniśmy zdać sprawę czytelnikom naszym.

Ośmielamy się więc prosić ich, aby raczyli przenieść się wraz z nami podczas owego pamiętnego wielkiego katastrofami dnia, do pięknie złoconego salonu, pana barona Danglars.

Po salonie tym, około godziny dziewiątej z raną, przechadzał się zamyślony i widocznie wzruszony bankier, spoglądając co chwila na drzwi i przystając za każdym szmerem.

Gdy już zabrakło mu cierpliwości, zawołał służącego.

— Stefanie — rzekł — idź i dowiedz się, dlaczego panna Eugenia każe mi czekać tak długo?

Po tych słowach baron uspokoił się nieco.

Panna Danglars, obudziwszy się, żądała była w samej rzeczy posłuchania u ojca i salon przeznaczyla na miejsce spotkania; krok tak szczególny, a najbardziej urzędowa jego forma zadziwiła niepomału bankiera, to też natychmiast ządaniu córki uczynił zadość.

Stefan powrócił wkrótce i powiedział:

— Pokojowa oświadczyła mi, że panna Eugenia zaraz skończy się ubierać i nadejdzie.

Danglars skinął głową zadowolony.

Danglars w obliczu świata, a nawet sług domowych udawał dobrodusznego i powolnego ojca; taki był jeden z charakterów roli, który w odkrywanej przez siebie popularnej komedii stale przybierał, taką przyjął fizyognomię i tak mu była do twarzy, jak zwykłym profilem maski ojców starożytnego teatru z odwiniętymi wargami, śmiejącą się z prawej strony, a z lewej z twarzą zapłakaną.

Winniśmy tu dodać jeszcze, że w poufalej rozmowie usta odwinęte i śmiejące, zbliżały się do lewej połowy płaczącej i zaciśniętej, i to do tego stopnia, że poczytywać nasz występował bardzo często w podwójnym charakterze swego i spotycznego ojca.

— Czego ta szalona dziewczyna chce odemnie i czemu zaraz nie przychodzi do mego gabinetu? — zamruczał Danglars. Wreszcie o czym chce mówić ze mną?

Po raz dwudziesty może myśl ta niepokojąca ogarniała niecierpliwego ojca, gdy drzwi się otworzyły i weszła Eugenia w czarnej sukni atlasowej, upiętej kwiatami również czarnymi w najzupełniejszy stroju na głowie, jakby miała iść do teatru i usiąść w łożu swojej na włoskiej rze.

— Czegożś chciała, moja Eugenio — odezwał się ojciec — i dlaczego salon wybrałaś na rozmowę, kiedy mogliśmy pogadać w gabinecie?

— Najzupełniejszą masz, ojczu, słusność, — odpowiedziała Eugenia, dając ojcu znak zapraszający, aby usiadł — tym sposobem wzięłaś dwie kwestie, które skrócą całą rozmowę, jaką odbyć mamy. Odpowiem ci natychmiast na obie, najprzód rozwiąż drugą jako nie tyle zawiłą.

Wybrałam na miejsce porozumienia się salon, aby uniknąć nieprzyjemnych wrażeń i wpływów gabinetu bankierskiego. Te książki kasowe, chociaż z wyłączanymi brzegami, te szafy pozamykane, jak bramy forteczne, te stopy biletów bankowych, które Bóg wie, skąd przychodzą, ta mnogość listów, nadchodzących z Anglii, Holandii, Hiszpanii, Indii i Peru, dziwne działają na umysł ojca; wytrącają mu z pamięci, że jest coś świętego i ważnego na świecie, prócz interesów bankierskich, pieniężnych, i dlatego wybrałam na rozmowę salon, miejsce wesołe, wspaniałe wyglądające, gdzie portrety ojca, matki i mój, a nadewszystko rozmaitego gatunku wiejskie, sielankowe widoki działają rozrzuwając na duszę.

Ja nadzwyczaj łatwo ulegam władzy wrażeń zewnętrznych; być może, że najwięcej w twojej obecności, ojczu, ale cóżem temu winna? Nie byłabym artystką, gdybym nie miała złudzeń.

— Wszystko to bardzo pięknie — odpowiedział Danglars z najniżniejszą krwią i obojętnością wysłuchawszy tyrady, z której ani słowa nie zrozumiał, bo miał głowę zajęta własnymi, bardzo ważnymi interesami, tak, że zaledwie watek myśli pochwycić i utrzymać był zdolny.

— Tak więc drugi punkt objaśniłam — rzekła Eugenia z tą meską pewnością siebie, która ją odznaczała. Teraz wróćmy do pierwszego: pytałeś mnie, dlaczego żądałam posłuchania? Odpowiem na to w dwóch słowach: "nie chcę iść za pana Andrzeja hrabiego Cawalcanti".

Danglars podskoczył na krześle i w tym podskoku wznosił razem ręce i oczy do góry.

— Jak widzę — mówiła Eugenia z zupełną spokojnością — mocno się temu dziwisz, mój ojczu; przez cały czas, jak się toczy ten interes, ani razu nie odzywałam się, pewna, iż nadejdzie chwila, gdy będę mogła otwarcie stawić opór ludzom, co mnie w tej sprawie całkiem zapomnieli. Spokojność moja, uległość czyli bierność, inne całkiem miały źródła; jako córka uległa i poświęcona (lekki uśmiech wystąpił na usta zarumienione dziewczycy) usiłowałam być posłuszną.

— Cóż dalej? — zapytał Danglars.

— Otóż odpowiedziała Eugenia — używałam wszystkich sposobów, dopóki sił mi starczyło, teraz, gdy nadeszła chwila już bliska, pomimo największych wysiłów nad sobą, czuję się niezdolną do posłuszeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Biurko Od Prezydenta Francji

W imieniu prezydenta Francji Giscard d'Estaing ambasador tego kraju w Polsce — Louis Dauge przekazał ostatnio cenny dar dla Zamku — biurko w stylu Ludwika XVI, tzw. le bureau plat, pochodzące z końca lat 80-tych XVIII wieku i sygnowane na zamku środkowej szuflady "Roentgen Neuwied".

Dawid Roentgen (1743-1807) najwybitniejszy ebenista europejskiego klasycyzmu pracował wraz z ojcem Abrahamem w Neuwied, które w drugiej połowie XVIII wieku było głównym ośrodkiem artystycznego meblarstwa w Niemczech. Przez wiele lat działał również w Paryżu i był dostawcą mebli dla wielu dworów europejskich.

Pielgrzymka Do Misjonarzy w Twin Lake

Pielgrzymka do Ojców Misjonarzy Matki Boskiej Saletyńskiej w Twin Lakes, Wis., odbędzie się dnia 13-go czerwca. Po bliższe informacje i o rezerwacje należy telefonicznie do Władysławy Zasiecznej, na AR 6-7416 lub do Marii Świątek 342-3452. Pielgrzymkę urządza Arcybractwo MB Saletyńskiej, organizacji nie obliczonej na zyski. Dochód przeznaczony na Seminarium.

Genowefa Bujak, sekr. prot.

Samobójca

Felton, Calif. (UPI)—Adw. Franklyn K. Brann, lat 50, osobisty adwokat mayora San Francisco, George Moscone, który znajdował się pod śledztwem Federalnego Biura Podatkowego, popełnił samobójstwo w sobotę wieczór. Zwłoki Brana znaleziono w jego samochodzie, z dołączonym do motoru węzłem. Zgon nastąpił na skutek zatrucia gazem spalinyowym.

Bankiet Na Fundusz Pomocy Dla Kolegium Związkowego

11 Czerwca w Restauracji Białego Orła

Grupa wybitnych Amerykanek polskiego pochodzenia zorganizowała Komitet Pomocy dla Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa., pod nazwą "Concerned Chicagoans for Alliance College".

Panie, zaniepokojone problemami finansowymi uczelni związkowej, postanowiły przysiąc z pomocą i urządzić bankiet, z którego dochód będzie przeznaczony na Kolegium.

Bankiet odbędzie się w restauracji Białego Orła (House of White Eagle) 6839 N. Milwaukee Ave., w Niles, Ill., w piątek 11 czerwca. Koktajle o 7-iej wieczorem, kolacja o 8-iej. Komitet Wykonawczy:

Przewodnicząca Genowefa Kobelińska; współprzewodniczące Nina Busse, Estelle

W przygotowywanym przez Oddział Muzeum Narodowego "Zamek Królewski" programie urzędowania wnętrz zamkowych przewiduje się ustawienie ofiarowanego przez prezydenta Francji biurka w Gabinetie Króla, ponieważ pochodzi ono z tego samego okresu, w którym projektowano Gabinet. Gabinet znajduje się w prywatnym apartamencie Stanisława Augusta na I piętrze od strony Wisły. Wnętrze to było projektowane w latach 1783-1787 przez J. Ch. Kamsetzera i do tego właśnie projektu nawiązano przy obecnej odbudowie.

Parada Flag 12 Czerwca

Dyrektor Wykonawczy Komitetu 200-lecia, płk. Jack Reilly i koordynatorka Grup etnicznych p. Rose Farina, z Biura Mayor Miasta Chicago zawiadamiają odośnie parady w dniu 12 czerwca, jak niżej:

1. Wszyscy maszerujący muszą mieć flagę amerykańską jakiegokolwiek wielkości, w którą się sami muszą zaopatrzyć. Żadne inne flagi, sztandary czy slogany nie mogą być niesione.

2. Uprzasza się biorących udział o ubranie swych strojów narodowych czy ludowych, lub organizacyjnych jak np. Podhalanie w strojach góralskich, harcerze w mundurkach harcerskich, a szkoły w mundurkach szkolnych. Inne stroje też są dozwolone. Pożądane są kolory Dwustulecia: czerwony, biały i niebieski.

3. Dalsze informacje dotyczące czasu i miejsca zbiórki będą podane w późniejszym terminie. Ukażą się one w Dzienniku Związkowym.

Kordynatorzy Grupy Polskiej: — Aleksander Kąjkowski i Wilhelm S. Zaleski.

Konkurs "Miss Polonia" w "Dniu Polskim"

W niedzielę, 13-ego czerwca, o godz. 2:30 po południu w Ogródzie Woźniaka, 2350 S. Blue Island w Chicago, jedna z 30 panierek polskiego pochodzenia zostanie ukoronowana "Miss Polonia".

Konkurs o tytuł "Miss Polonia" będzie główną atrakcją doroczej imprezy, którą jest "Dzień Polski" Stanowe-

go Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Tegoroczna "Miss Polonia" będzie reprezentowała przeszło 1.2 miliona mieszkańców metropolii chicagowskiej polskiego pochodzenia i w nagrodzie otrzyma opłacony przelet i weekend w Colorado Springs, Colorado, Kandydatki do tytułu "Miss Polonia"

muszą być polskiego pochodzenia i w wieku od 16 do 25 lat.

Publiczność jest proszona do wzięcia udziału w imprezie, w której w ubiegłym roku uczestniczyło ponad 8,000. Wstęp dla dorosłych—\$2.

Po dalsze informacje należy dzwonić na numer: 252-6655.



Niektóre z spośród 30 kandydatek tytułu "Miss Polonia". Pierwszy rząd (od lewej): Danusia Wiecek, Irene Uchacz, Rene Kott, Karolina Michałowska, Anna Bobak, Zbigniewa Predki, Yvonne Kupeck Matuszczak. Drugi rząd: Elizabeth Ragus, Anna Ptaszyńska, Teresa Bienias, Marie Kozłowska, Janina Barzyk. Trzeci rząd: Yolanda Czarniecka, Jadwiga Bienias, Alexandra Jastrzębska.

Piknik TS Wisła

Pikniki Tow. sportowego Wisła są to imprezy mające już swoje tradycje. Z każdą imprezą powiększa się grono bywalców, bo z Wiślakami można miło i wesoło spędzić czas, zobaczyć ciekawe występy artystów lokalnych lub sprawozdanych z kraju i wygrać wartościowe nagrody wejściowe.

Piknik TS Wisła odbędzie się w niedzielę, 13 czerwca, w Polonia Grove, pnr. 4604 S. Archer Ave., — początek o godz. 2 po południu. Do tańca grać będzie doskonała orkiestra Białe-Czerwonych.

Specjalną atrakcją będzie występ sławnego już w Illinois świetnego zespołu pieśni i tańca "Harnasie" przy Zw. Podhalan w Ameryce.

Smaczna polsko-amerykańska kuchnia na miejscu. Przyjemna zabawa na świeżym powietrzu w gronie przyjaciół i znajomych wszystkich uczestników, — zapewniona. Piknik odbędzie się bez względu na pogodę. W razie deszczu, zabawa pod dachem.

Cały dochód przeznaczony jest na nowy dom społecznego klubu TS Wisła. Klub z kierownikiem imprezy p. Edwardem Nowakiem oraz całym zespołem zapraszają na ten piknik całą Polonię i wszystkich wielbicieli dobrego tańca i sportu. — Informacje w klubie Wisła: 227-1060 wieczornami, lub też 235-3634.

Plenarne Zebranie Zjednoczonych Polek

Prezeska Zofia Kuźniar podaje do ogólnej wiadomości, że Plenarne posiedzenie odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca, w sali Gage Park, 55-ta i Western ulica, punktualnie o godz. 12 w południe. Obiad będzie podany.

Apeluję do członkiń, prezesek i sekretarek grup o przybycie. Na porządku dziennym zebrania, jak zawsze, są sprawozdania z dokonanych prac grup i kontestu.

Będą również omawiane ważne sprawy organizacyjne.

Impreza Na Fundusz Szkolny

Good Counsel High School (szkoła mieści się pnr. 3900 Peterson Ave.), organizuje t. zw., "Rummage Sale", z czego dochody zostaną przeznaczone na fundusz szkolny. "Rummage Sale" odbędzie się w kafece w czwartek, 10 czerwca i w piątek 11 czerwca, w godzinach od 9 rano do 8 wieczorem, oraz w sobotę, czyli 12 czerwca, od 9 rano do 3 po południu.

Anegdoty

Dumas
W czasie dyskusji nad świeżo wydaną powieścią Aleksandra Dumasa (1802-1870) pewien krytyk długo rozwodził się nad jednym zdaniem w tekście.

— Nie rozumiem — mówił — co może oznaczać powiedzenie, iż "bolesna próżnia zrodziła się w chwili słabości..." — Jak w ogóle może boleć coś próżnego?

Dumas, który szczerze nie nawidził krytyków, odpowiedział pytaniem:

— A czy nigdy nie bolała głowa

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 9 Czerwca

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 9go czerwca, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarz fin. M. Podraza będzie urzędował od godz. 6:30 wieczorem.

Po posiedzeniu będzie przyjęcie dla uczczenia Matek i Ojców, przeto prosimy członków o liczne przybycie.

Za zarząd: Antoni Krukar, prezes; S. Krukar, sekr. prot.

Cwart., 10 Czerwca

Tow. Orzeł Polski, Gr. 523 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie, połączone ze skromnym przyjęciem z okazji "Dnia Ojców i Matek" we czwartek, 10go czerwca, w sali LoRayne Chateau pnr. 5925 W. Diversey Ave. o godzinie 7:30 wieczorem. Upraszają się członkowie i członkinie o liczne przybycie. Sekr. Fin. będzie urzędował na sali od godziny 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z opłatami, proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości.

Zenon Kowalski, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

Półroczne posiedzenie Polsko-Am. Klubu Społecznego (Polish American Social Club) odbędzie się we czwartek, 10 czerwca w sali Braci Łączkowskich Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul. Początek

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Gminy 143 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali zebrań im. J. Stowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica.

Upraszają się Delegatów i Delegatki o liczne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia.

Edward Bodnicki, prezes; Roman Kolpacki, sekr.

Posiedzenie Tow. Giewont

Tow. Giewont, Grupa 2514 Z.N.P., odbędzie swe regularne posiedzenie w czwartek, dnia 10 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lusaka Mission Service, pnr. 6965 W. Belmont Ave.

Porządek dzienny obrad obejmujący szereg pilnych spraw wśród których będzie sprawozdanie z bankietu, jaki odbył się w kwietniu z okazji 45-lecia Towarzystwa. Udział wszystkich członków jest jak najbardziej pożądany. Prosimy przeto o gremialne przybycie.

Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie dla uczczenia naszych Matek i Ojców, — zostanie również wyświetlony film przedstawiający przebieg uroczystości z okazji 75-lecia równouprawnienia kobiet w Z.N.P.

Hon. prezes, Bonawentura Migala; Adres: Fronczak, prezes; Stefan Łojan, sekr. prot.

o 7:30 wieczorem. Prosimy członków o liczne przybycie, są ważne sprawy do załatwienia.

Konstanty Gruchot, prezes Apolonia Gruchot, kores.

Piątek, 11 Czerwca

Biały Orzeł Oddział Nr. 18 Ligi Morskiej w Am. zawiadamia swych członków, że przedwkalcyjne posiedzenie połączone z przyjęciem na cześć Matek i Ojców odbędzie się w piątek, dnia 11 czerwca, w sali p. Leszczyńskiej, punktualnie o godz. 7:30 wieczorem. — Zarząd uprasza wszystkich członków o liczne przybycie, ponieważ będzie złożone sprawozdanie z naszej zabawy, która odbyła się w kwietniu.

S. Matlakowski, prezes; L. Latkowska, sekr.

Niedz., 13 Czerwca

Klub Parafii Niedomice odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 13go czerwca, o godz. 3ej po południu, w lokalu pnr. 3858 W. Diversey Ave. Upraszają się członkostwo o liczne przybycie.

Za Zarząd: Bronisław Byśkie, prezes; Janina Kieć, sekr. prot.

Dykła Mianowany Do Składu Komitetu Szkolnego

Edward Dykla, sekretarz generalny Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, został powołany w skład Komitetu Nominacyjnego Archidiecezjalnej Rady Szkolnej. Dykla został wyznaczony przez kardynała Cody, arcybiskupa Chicago i będzie to jego pierwsza kadencja w komitecie.

Stow. Historyczne Na Obchód 4 Lipca

Chicagowskie Stowarzyszenie Historyczne przygotowuje na Święto 4 Lipca specjalnie uroczysty program. Dnia 4-go lipca, o godz. 10.30 rano, przed gmachem Stowarzyszenia — przy zbiegu Clark i North Avenue, w Lincoln Parku odbędzie się koncert orkiestry Katol. Organizacji Młodzieżowej, która wespół z Chic. Fe-twory patriotyczne. Korpus Fife i Drum wykona utwory z czasów rewolucyjnych walk o niepodległość.

Ks. Eugeniusz C. Szarek CR odmówi Inwokację, wygłoszone zostanie przemówienie, zaś Harold K. Skramstad, Jr., dyrektor Hist. Stowarzyszenia odczyta Deklarację Niepodległości. Przy końcu, oddział Fort Dearborn Frontiersmen wykona piosny z bronią. Po programie odbędzie się bezpłatne zwiedzanie sal Chic. Stowarzyszenia Historycznego.

Wyprzedaż Rozmaitości

Wyprzedaż rozmaitych artykułów odbędzie się w parafii Świętych Cyryla i Metodego, pnr. 5744 W. Diversey Ave., w dniach 11 i 12-go czerwca.

Dnia 11 czerwca wyprzedaż będzie od godz. 4 po południu do 10-iej wieczorem, zaś 12-go czerwca od godziny 9-iej rano do 2:30 po południu.

Andrzej Hamerliński

My Polacy, My Lubim Oracje

Ach, co to był za ślub! Kanclerz Wielopolski zenił się z panną d'Arquien — siostrą królowej Marysienki. Pó! Rzeczypospolitej zjechało się, by wziąć udział w festynach lub choć się pogapić. A weselne uroczystości oczywiście nie obyły się bez przemówień. Tedy w imieniu panny młodej orację miał wojewoda Jabłonowski. Polacy ówczesni (zupełnie jak dziś) przywykli byli do wystuchiwania mów tasiewiczów, wojewoda jednak widać już przesolił. Gdy bowiem skończył wreszcie z tuzinem królów, od których wiodła się panna i z rozwlekłymi aluzjami do jej herbowych lilii — podniósł się hetman Sieniawski i w imieniu Wielopolskiego panna! bezprzykładnie krótko:

— Herbów nie wywodzę, wszelako tuszę, że herbowy koń panna młodego będzie się umiał paść na tych lilijach.

A może hetman jako żołnierz miał w ogóle wstręt do wielośłowia? Skądże! Takiego Polaka chyba nie było. Toż dzieci już wprawiano do układania przemówień, każąc im wygłaszać oracje na imieniny rodziców. Uczyła potem kunsztu wymowy szkoła, a jeszcze później — życie publiczne. Nie mniej okazji dla mówców nie było i w prywatnym życiu. Bo bez popisów oratorskich nie obyły się zaręczyny, pogrzeb, jakiegokolwiek rodzinne święto. Gospodarz każdego dostojniejszego gościa, który w jego dom zawiązał, koniecznie musiał mówić uhonorować, a gość na nią odpowiedzieć, co nawet ludziom pozbawionym literackiego talentu przychodziło bez trudu, a toдіеjki podrećnikom, w których znaleźć można było gotowe wzory na każdą okazję. I chyba tylko w jakimś zapomnianym, ubożuchnym zaścianku zbraknąć mogło biegłego w swojej sztuce oratora.

Tak to się właśnie stało na pewnym — dla odmiany bardzo kromnym — ślubie, którego świadkiem był w młodości Zygmunt Gloger. Świąt panna młodego wyborna miała orację, kiedy zaś skończył — zapadło kłopotliwe milczenie z orszaku panny młodej nie było komu odpowiedzieć. Świąt przeszedł tedy nie mrugnawszy okiem na drugą stronę, skłonił się dwornie, odkaslnął i najpierw sam sobie pięknie za wygłoszoną dopiero komowę podziękował, a potem w imieniu panny młodej drugą wypalił — z wielkim ukontentowaniem zebranych.

A z owym staropolskim kramomówstwem tak się akurat działo, jak — "uczciwszy uszy, upraszam pardonu" — z niektórymi dzisiejszymi przemówieniami.

Powiedzieć coś krótko — a somówstwem tak się akurat i słuchaczom. Mówę należało wygłosić, jak i dziś się na jednym zebraniu zdarza.

A jak?

Sprawę jaką wywieść rzeczowo i jasno? Ba! Można się narażać na podejrzenie o prostactwo. Zawile trzeba, górnolotnie. Wspomina Kajetan Koźmian (1771-1856), pisząc o swoim terminowaniu w lubelskim trybunale, że mowy pomniejszych patronów zawsze rozumiał. Natomiast dwaj, którzy największą ciężsżyli się wziętością, mieli tak misterne oracje, że ani sąd, ani strony nie mogły wy-miarkować, o czym właściwie owi uczenie meżowie rozprawią. Czy z historii tylko to znamy? — można by tu zapytać.

Także i używać słów zrozumiałych, prostych — to dowodziło (znowu kubek w kubek jak się i za naszych czasów niektórym wydaje) braku wykształcenia, skoro tyle obcych słów wabi blaskiem cudzoziemszczyzny. Już od początków XVII wieku w modę weszło tedy szpikowanie każdej mowy łaciną, u schyłku zaś owego stulecia barokowe krasomówstwo sięgnęło szczytów rozwoju. Ówczesne mowy zaczynały najchętniej od słówka "aczkołwiek" po czym rozwijały się długą koleją wyszukaną figurę retoryczną, płynęły klasyczne cytaty, narażały ku zbudowaniu słuchaczów wciąż nowe przykłady zaczerpnięte z dziełow starożytnych, raz po raz pojawiały się greccy bogowie i naj-bzewstydniej schlebiali osobom, których mowa miała uccieć, mnożyły się nieskończone enumeracje, olśniewały symbole, polyskiwały złotem słów alegorie, zadziwiała jak łamigłówka wyszukane po-

równania. Ta frazowana retoryka była z pewnością bardzo daleka od naszej, wszelako — w miarę mijających kwadrasów — w efektach swoich dziwnie bliska niektórym dzisiejszym mowom. Bo słuchaczom to się oczy kleiły, to znow wstrząsało nimi nerwowe chichotanie.

Tak mistrzowsko zaprawieni w krasomówczej sztuce — dawni Polacy byli nie mniej biegli również i w dyskusji, zwłaszcza że zwykle zmieniała się ona w długi ciąg nowych oratorskich popisów. I tu więc nie braku wytrawnych mistrzów. Wszystkich jednak na głowę pobili twórcą "cudu gospodarczego" w Królestwie Kongresowym — książę Ksawery Drucki-Lubecki. Grze-cznie wysłuchawszy oponenta — zważo przystępował do od-powiedzi. Budował karkołomne rozumowania, wiodł do najdziwniejszych wniosków, niestrudzenie tłumaczył przeciwnikom, że nie mają poje-cia, o czym sami mówili i — ględząc tak z niewyczerpaną cierpliwością — spod oka tylko zerkał, czy ofiara jego wymowy dojrzała już do kapitu-lacji. Rzecz jasna, księciu-ministrowi żadną miarą nie wpadało przerywać, a już tym bardziej powiedział, że plecie banialuki, on zaś gotów był plesć je bez wytchnienia godzinami. Tedy nieuchronnie przychodziła chwila, kiedy najwytrwalszy nawet adwersarz załamywał się i na wszystko godził, byle tylko raz poz-być się z karku tego upiernego gaduły.

Jak niezawodna była to metoda — świadczy o tym przygoda pewnego prawnika z innego ministerstwa. Spierając się z Druckim-Lubeckim o jakąś sprawę w trakcie takiej "dyskusji" po prostu zasnął. Otrzęziony solami i odwieziony służbową karetką do swojego biura, bardzo jeszcze błady oświadczył zwierzchnikom:

— Więcej z tym sofistą żadne daremne spory wchodzić nie będę, bobym życie stracił!

Karygodna Lekkomysłność Amerykańskiej Prasy

Urzednicy jugosłowiańscy i przedstawiciele Departamentu Stanu w Washingtonie potwierdzili wiadomość, że sprawa z a k u p o w najnowocześniejszych amerykańskich broni została przez Belgrad bezterminowo odroczona z powodu zbyt szerokiego jej omawiania przez korzystających z różnych niedyskrecji prasę amerykańską. Cho d z i o głównie o najbardziej nowoczesne rakiety przeciwlotnicowe. Uniemożliwiona przez dziennikarzy transakcja byłaby pierwszym większym jugosłowiańskim zakupem amerykańskiej broni od r. 1961.

Spółdzielczość Inwalidzka

Spółdzielczość inwalidzka z każdym rokiem zwiększa produkcję eksportową, która dociera do wielu odległych zakątków świata na wszystkich niemal kontynentach. Np. świece z Białegostoku wysyłane są do państw zachodnich i kilku krajów Afryki; do Europy, Azji i Australii wędrują słodczyce ze Szczecinka, odbiorcami odzieży ze Szupska jest m.in. Czechosłowacja i Mongolia. Natomiast wyroby spółdzielni inwalidów z Bytowa docierają aż do dżungli południowo-amerykańskich. Są to dość zmyślnie skonstruowane szczerze pułapki, które w tamtej strefie świata służą do chwytania jadowitych węży.

Stare Wodociągi w Bydgoszczy

Sensacyjnego odkrycia archeologicznego dokonano podczas prac ziemnych w centrum Bydgoszczy. Na głębokości ponad 3 metrów natrafiono na potężne drewniane konstrukcje, których metrykę określa się wstępnie na wiek XIV. Zdaniem archeologów wykopano bałę, które prawdopodobnie są fragmentem potężnej fosy lub innych u-mocnień średniowiecznej drewnianej Bydgoszczy. Znalezione także relikty XVI-wiecznych wodociągów, które gród nad Brdą posiadał ongiś jako jeden z nielicznych w Polsce.



Na zdjęciu u góry, od lewej: Eleonora Voss, Genowefa Kobelińska oraz Estelle Sawko. Na dolnym zdjęciu, od lewej: dr Włodzimierz Sikora, Czesław Sawko, Genowefa Kobelińska i Robert Lewandowski.



Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZ POCZTE
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 16.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Na Właściwej Drodze

Wizyta króla Hiszpanii Juana Carlosa w Stanach Zjednoczonych posiada zarówno praktyczne jak symboliczne znaczenie. Podniesie ona prestiż nowego władcy, który objął rządy po 36 latach dyktatury gen. Franco i nie brak mu kłopotów wewnętrznych. Wybór Stanów Zjednoczonych na pierwszą podróż zagraniczną świadczy o szczerym dążeniu króla do demokratyzacji ustroju Hiszpanii, mówi min. spraw zagranicznych Jose Maria de Areilza.

Młody król okazał się zdolnym akrobatą politycznym, manewrując umiejętnie między opozycją, do której należą chrześcijańscy demokraci, liberałowie, socjaliści i komuniści, domagającą się radykalnych reform w jak najkrótszym czasie, a zwolennikami zmarłego dyktatora, zajmującymi wpływowe pozycje w rządzie i wojsku, którzy sprzeciwiają się jakimkolwiek reformom.

Przywódcy opozycji dla poparcia swoich, często b. radykalnych żądań, organizują burzliwe demonstracje i strajki, prowadzące do konfrontacji z policją. Nacjonalisci baskijscy i komuniści mordowaniem przeciwników politycznych i podkładaniem bomb usiłują doprowadzić do chaosu.

Król spokojnie, po gospodarsku, przeprowadza krok za krokiem zmiany zmierzające do demokratyzacji życia. Wychodzi on z rozsądnego założenia, że gwałtowne przejście do demokracji po przeszło 30 latach dyktatury byłoby zbyt silnym wstrząsem, który doprowadziłby do nowej dyktatury wojskowej lub jeszcze gorszej dyktatury komunistycznej.

Pod naciskiem króla konserwatywny parlament zalegalizował wiece i zebrania polityczne, zabronione od wojny domowej w 1936-39 r. Prasa otrzymała znacznie większą swobodę umieszczania wiadomości i komen-

tarzy, policja złagodziła metody postępowania z demonstrantami i strajkującymi.

Opozycja nie zadowala się tymi reformami, uważając je za gesty na pokaz dla pozyskania umiarkowanych. Mimo rozbicia ideowego, opozycja zdobyła się na utworzenie komitetu ko-ordynacyjnego, do którego weszli przedstawiciele 13 partii, także komuniści, ciagle działający nielegalnie, ale świetnie zorganizowani. Opozycję wspiera część duchowieństwa katolickiego i niektórzy młodzi oficerowie.

Król Juan Carlos przemierza kraj wzdłuż i wszerz, nawiązując bezpośredni kontakt z ludnością. W ostatnich tygodniach był w prowincjach najbardziej opozycyjnie nastawionych do rządu: w górniczej Asturii, gdzie znajdują się kopalnie węgla i żelaza oraz znaczny przemysł, w Andaluzji i uprzemysłowionej Katalonii, gdzie działa silny ruch separatystyczny. Ludność witała króla ciepło, ale bez entuzjazmu.

Wbrew hałasom opozycji, która uzurpuje sobie prawo do przemawiania w imieniu większości narodu, badania opinii publicznej wykazują, że około 65 procent ludności popiera kurs ostrożnych reform króla.

Wizyta w Stanach Zjednoczonych powinna podnieść jego prestiż w Hiszpanii i na terenie międzynarodowym, gdzie komuniści i zwykle pomagający im liberałowie, rzucają kłody pod nogi nowemu rządowi.

Położenie strategiczne Hiszpanii u wejścia na morze Śródziemne sprawia, że jest ona jednym z najważniejszych krajów w systemie obronnym cywilizacji zachodniej przed barbarzyństwem bolszewizmu. Przeprowadzenie demokracji przy bezwzględnej i nie dopuszczenie do dyktatury komunistycznej leży w interesie Stanów Zjednoczonych i Zachodu.

Oszczercze Metody Moskwy

Trudna jest sytuacja amerykańskich dziennikarzy, pracujących jako korespondenci agencji prasowych czy też dzienników lub tygodników w Sowietach. Co pewien czas sowiecka prasa przeprowadza oszczercze ataki na korespondentów. Ostatnio "Literaturnaya Gazeta" zarzuciła trzem korespondentom, że są na usługach CIA.

Sprawą zajął się moskiewski korespondent chicagowski "Tribune", zwracając uwagę, że to sowieckie pismo jest samo narzędziem tajnej policji i wykonuje na jej rzecz złe zadania. Ten atak nie jest też żadną nowością, bo od czasu do czasu sowiecka prasa szkaluje amerykańskich dziennikarzy. Ale dotychczas Amerykanie byli oskarżani na tle seksualnym czy alkoholizmu, jak też przypięto im łatkę, że uprawiają czarny rynek. Korespondent James O. Jackson słusznie zwraca uwagę, że tego typu oskarżenia nie stanowiły sensacji dla sowieckiego czytelnika, gdy czarny rynek czy też alkoholizm są nieodłącznymi składnikami życia w Sowietach.

"Popis" Ustawodawców

Z zawstydzeniem czyta się te różne relacje o procesie łapowników ze stanowej Legislatury, którzy sprzedawali swoje głosy, popierając projekt ustawodawczy korzystny dla dających pieniądze łapówki.

Proces toczy się w sądzie federalnym i przez prasę przewijają się nazwiska ludzi, którzy zbabrali się przyjmowaniem łapówek, aby głosować zgodnie z życzeniami płacących. Jest to wyjątkowo przykry proces, gdyż odkrywa on poziom moralny i zachłanność niektórych ustawodawców nawet na stosunkowo drobne sumy, jakie brali bez skrępowań.

Okazuje się, że i wyjątkowo zły kaliber ludzi przenika do stanowej Legislatury, a dotyczy to obu partii. Żadna nie jest wolna od łapowników, żadna nie potrafi uchronić się przed skandalami. Jest to zagadnienie podstawowe w tej sprawie o przekupywanie ustawodawców z Springfield. Świadczy ono o tym, że społeczeństwo głoszące na "zasłużonych ustawodawców", na ludzi o uznanych pozycjach w życiu partyjno-politycznym, nie może wejrzeć w istotę charakterów i moralności tych ludzi. Zwykle zresztą na pokaz prezentują się oni jako ludzie bez skazy, z troskami o interesy społeczeństwa, "służący" obywatelom.

Tak też głoszą oni w okresie kampanii przedwyborczych, po prostu oszukując wyborców. Przysłowiowe sztydo z worka wychodzi dopiero po wygraniu przez nich wyborów i wejściu do Legislatury. Tak też było z tymi panami, którzy albo zasiadają na ła-

tach, a zarzuty na tle seksu wywalały drzwi otwarte i w odniesieniu do postępowania mężczyzn czy kobiet w Sowietach.

Teraz jednak sięgnięto po ciężką artylerię, oskarżając amerykańskich dziennikarzy o współpracę na rzecz agencji wywiadu. Korespondent pisze, że w tym wypadku nie tylko chodzi o oszkalowanie korespondentów. Tego typu zarzuty są bowiem groźne z punktu widzenia bezpieczeństwa zaatakowanych korespondentów, ponieważ znajdują się głupi ślepo wierzący sowieckiej prasie.

Wchodzi tu więc w grę bezpieczeństwo życia korespondentów nie tylko na terenie Sowietów, ale i w innych krajach, jeśli ci korespondenci zostaliby wysłani dla spełniania obowiązków zawodowych. Zawsze bowiem może znaleźć się "markistowski szaleniec", którzy wierzy doniesieniom sowieckiej prasy i może dokonać zamachu na korespondenta.

TO I OWO

Baron Rudiger von Wechmar, przedstawiciel Niemiec Zach. przy Narodach Zjednoczonych, zauważył na obiedzie dla dziennikarzy, że powódz słów — jaka ukazuje się każdego dnia w biletach tych instytucji zasługuje na miejsce w księdze rekordów Guinnessa. W ub. miesiącu ogłaszało każdego dnia przeciętnie około 800 stron tekstu, co wymagałoby 20 godzin dziennie na ich przeczytanie.

W Rzymie, Mediolanie i Peskarze sprzedają obecnie ziemniaki bombardowane promieniami gamma w rzymskim Centrum Atomowym. Ziemniaki poddane temu zabiegowi mogą zachować świeżość przez dwa lata.

Delio Baraldi, naukowiec który stoi na czele eksperymentu, twierdzi że nie wywołuje on żadnych ujemnych skutków. — Wkrótce będzie można dzięki niemu utrzymać świeżość owoców i ryb przez 25 dni. System ten ma być o 40 procent tańszy od głębokiego zamrażania.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

PO SZESCIU PRAWYBORACH

THE NEW YORK TIMES. — Na skutek zwycięstwa w prawyborach w Kentucky, Tennessee i Oregonie prezydent Ford "ustabilizował się" w swej pozycji faworyta w ubieganiu się o nominację swej partii na jej konwencji krajowej w Kansas City w sierpniu br.

Ford osiągnął wprawdzie ten swój sukces w Kentucky większością zaledwie pięciu tysięcy głosów, a w Tennessee mniej niż dwóch tysięcy i doznał przy tym poparcia znanych tamtejszych polityków, ale są to niemiłe stany "konserwatywne", w których Reagan powinien był wygrać prawybor.

Ironicznie jest paradoksem, że do tej klęski Reagana doprowadziła prawdopodobnie jego zbytnia szczerość. Zainterpelowany ostatnio o swe poglądy na kwestię Tennessee Authority Valley (T.V.A.), udzielił on filozoficznej odpowiedzi, że w zasadzie jest głęboko przeciwny używaniu pieniędzy rządu federalnego dla konkurowania z prywatnymi kompaniami. Choć nie posunął się on przy tym do poparcia projektu sprzedaży T.V.A. prywatnemu przedsiębiorstwu — jak to zalecał senator Barry Goldwater, a przedtem prezydent Eisenhower — uczciwa jego odpowiedź świadczyła o braku entuzjazmu do całej tej imprezy.

Niefortunny był dla niego fakt, że nawet konserwatywni republikanie we wschodnim Tennessee i Kentucky są gorącymi zwolennikami zachowania obecnego statusu T.V.A.

Ilość delegatów, jakich pozyskał Ford w obu tych stanach była niewielka, ale przy jego — spodziewanym zresztą — zwycięstwie w prawyborach w Oregonie, ustaliła jego pozycję, uzyskaną dzięki rezultatom poprzednich prawyborów w Michiganie i Maryland. Bledną przy tym zwycięstwa Reagana w mniejszych stanach, jak Arkansas, Nevada i Idaho.

Reagan wygrać może odbywające się 8 czerwca prawybor w rodzinnym swym stanie, Kalifornii, i pozyskać 176 jej delegatów na konwencję krajową, ale nawet w takim wypadku nie będzie to stanowiło rekomensaty za jego spodziewane klęski w New Jersey i Ohio, których łączna ilość delegatów — 164 — jest niewiele mniejsza niż w Kalifornii. Reagan może mieć nadzieję na zdobycie nominacji jedynie w wypadku, jeżeli zdoła pozyskać większość "niezobowiązanych" jeszcze delegatów. Ale w takim ubieganiu się o ich względy urzędujący prezydent, dysponujący możliwością rozdawania posad i przywilejów, ma zawsze przewagę nad wszelkimi współzawodnikami.

Rezultaty prawyborów demokratycznych doprowadziły do zachwiania — choć nie obalenia — czołowego stanowiska Jimmy Cartera jako kandydata do nominacji prezydenckiej. Carter wygrał przeważającą większość głosów w Kentucky, Tennessee i Arkansas, ale ponieważ te jego zwycięstwa były przewidywane, nie zwróciły większej uwagi świata politycznego. Ważniejsze były dla niego wyniki prawyborów w Idaho i Oregonie, gdzie sukcesy odnieśli dwaj "najsłabsi" współzawodnicy Cartera, gubernator Kalifornii — Edmund Brown, i senator z Idaho — Frank Church. Natychmiast stały się widoczne negatywne dla Cartera skutki tych rezultatów. Pewnym jest obecnie, że zarówno Brown, jak Church — oraz kongresman Morris Udall — kontynuować będą czynną kampanię w ciągu ostatnich dwóch tygodni prawyborów i przypuszczalnie "dojda" aż do konwencji krajowej, jaka odbędzie się w New Yorku w lipcu.

Według opinii senatora Churcha, konwencja ta będzie na pewno "otwarta" — na czym jednak skorzysta może prawdopodobnie nie tyle Church czy Brown, ile senator Hubert Humphrey, uchodzący za "second choice" wielu delegatów, zobowiązanych obecnie na rzecz kandydatury senatora Jacksona czy kongresmana Udalla.

Alle czy delegaci gotowi są do udzielenia nominacji przywódcy, który nie wziął udziału w żadnych prawyborach w miejsce kandydata, który uczestniczył w prawie wszystkich (29 na 30) i który wygrał nie tylko w stanach południowych, ale też w New Hampshire, Pensylwanii, Michiganie i Wisconsin? Jest to pytanie, na które udzielić muszą przed konwencją odpowiedzi demokratyczni delegaci, rozważający możliwość wyboru między Carterem a Humphreym.

THE WALL STREET JOURNAL. — Dotychczasowy "sezon" prawyborów skłonić może do łez najbardziej wytrwałych ekspertów politycznych. Wyborcy nie byli nigdy przedtem tak diabelscy w zadawaniu kłamu przepowiedniom tych znawców — a typowym tego przykładem były rezultaty ostatnich sześciu prawyborów.

Rzeczoznawcy ci doszli, jak się zdaje, następnie do zgodnej opinii, że Ronald Reagan "utracił grunt" — choć raczej "górował" nad Fordem — i że Jimmy Carter został "zachwiany

— choć zdobył pięć razy więcej delegatów niż którykolwiek inny kandydat demokratyczny.

Oczywiście, są pewne logiczne argumenty na poparcie takiej zgodnej oceny. Reagana uważano bowiem za faworyta w prawyborach w Kentucky i Tennessee, a przegrał je on, choć minimalną większością głosów i choć zyskał przy tym 24 więcej nowych delegatów niż Ford.

Carter zdobył 136 takich delegatów — przeszło sto więcej niż najbliższy jego współzawodnik — ale ustaliła się w jakiś sposób opinia, że nominacja jego ulec może utraceniu przez senatora Franka Churcha z Idaho i gubernatora Kalifornii — Edmunda Browna.

Szczerze jednak mówiąc, zaskoczeni jesteśmy tymi opiniami. Czy demokraci z Oregonu naprawdę myślą, że Frank Church powinien zostać następnym prezydentem Stanów Zjednoczonych, czy też mają w zanadrzu innego kandydata? Czy republikanie w Idaho różnią się tak zasadniczo od republikanów w sąsiednim Oregonie? W Idaho bowiem prezydent Ford uzyskał 25 procent głosów, a w Oregonie — 52 procent. Dlaczego? Czy ma to coś wspólnego z sekretarzem stanu Kissingerem albo z Kanalem Panamskim, czy też z położeniem geograficznym? Czy Reagan przegrał w Tennessee z powodu swych raczej nieuprzejmych uwag na temat Tennessee Valley Authority, czy też tamtejsi wyborcy złośliwie, po diabelsku, postanowili skompromitować ekspertów?

Cudzoziemcy dają stale wyraz swemu zdziwieniu wobec naszego systemu politycznego, pytając, jak właściwie funkcjonować może państwo, jeżeli poświęca na wybory jeden rok na każde cztery lata. A co mogło myśleć przywódcy Kremla, gdy dowiadują się, że Jimmy Carter uzyskał 136 delegatów w wyniku swej ambarasującej klęski?

Wydawać by się mogło, że wśród amerykańskich wyborców istnieje jakiś rozgątel — od jednego do drugiego brzegu kraju — spisek, obliczony na wybitcie z głowy kandydatów idei, że mają oni nominację w kieszeni.

Ale delegatów mieliby to robić wyborcy? Czy chcą przekonać Forda, że powinien się stać bardziej podobny do Reagana, czy też nakłonić Reagana, by upodobił się do Forda?

Czy rzucąją oni wyzwania Jimmy Carterowi, by upodobił się do Churcha czy do Browna?

Nie jest w tej sytuacji łatwa rola eksperta, a pewni jesteśmy, że jeszcze trudniejsza jest rola kandydata na prezydenta w takich warunkach. Może prawybor w przyszłym tygodniu — w Montanie i Rhode Island — doprowadzą do wyjaśnienia sytuacji, ale bardzo w to wątpimy.

CHAOS PROGRAMU "MEDICAID"

THE NEW YORK POST. — Według rezultatów przeprowadzonych ostatnio badań federalnego programu "medicaid", panuje w nim całkowite rozprężenie, któremu jednak zaradzić można względnie prostymi zabiegami, jakie są zresztą wręcz nakazem chwili — ze względu na wiek dotkniętych tym chaosem ofiar.

Zgodnie z ogłoszonym przez General Accounting Office (GAO) sprawozdaniem z badań nad administracją programu medicaid przez Blue Cross i Blue Shield w piętnastu południowych powiatach stanu New York w roku 1974, tysiącom starszych pacjentów odmówiono wypłaty należnych im świadczeń. W samym Brooklynie ma być około 78 tysięcy takich osób.

Ale jednocześnie stwierdzono, że trwają nadal marnotrawcze praktyki w formie wykorzystywania funduszy medicaid na hojne wyposażania uprzywilejowanych laboratoriów i zakupy kosztownych aparatów. Dostawcy ich potrafią pilnować swych interesów.

Sprawozdanie GAO dotyczy New Yorku, ale stanowi złośliwą wskazówkę co do jakości administracji programu medicaid w innych rejonach kraju. Zwrócić na to powinien pilną uwagę kongres dla sformułowania ścisłych norm i zapewnienia skutecznej i szybkiej obsługi lekarskiej starszym obywatelom amerykańskim, zależnym od tego programu.

"Rozpijanie"

Taki tytuł nadał miesięcznik "Problemy Alkoholizmu" w Polsce, omawiając wyniki urzędowych kontroli, przeprowadzanych w zakładach gastronomicznych i w sklepach odnośnie przestrzegania istniejących na papierze przepisów ustawy przeciwalkoholowej. Kontrolę przeprowadza PIH (Państwowa Inspekcja Handlowa).

I cóż ustalono?

"Porównanie okresowych sprawozdań zbiorczych z tych kontroli — czytamy w artykule — jest poizczające. Są one rokrocznie podobne, wykazują identyczne zaniedbania i nieprawności, od lat powtarzające się w mniej więcej jednakowym zasileniu..."

Fakty są alarmujące. W barze "Wiarus" w Szczecinie sprzedaż alkoholu stanowiła w ub. r. ponad 86 proc. ogólnych obrotów, w barze "Myśliwskim" w Częstochowie — 83 proc., w barze "Pionier" w Ostrowie Wielkopolskim — 73 proc. Zainteresowane przedsiębiorstwa nie wstydzą się prowadzenia i firmowania swym szyldem takich rozpijalni, gorzej — troszczą się o ich egzystencję. Na 19 wniosków PIH o cofnięcie zakładom gastronomicznym zezwoleń na sprzedaż wódki, organy administracji handlu pozytywnie załatwiły jedynie 8 wniosków.

W ocenie kontrolerów Państwowej Inspekcji Handlowej "polityka wydawania zezwoleń na sprzedaż alkoholu jest wyraźnie określona, społecznie uzasadniona i akceptowana. Zasad, ustanowionych w przepisach, nie respektują jednak niektórzy urzędnicy organów administracji państwowej i zapatrzone w — najłatwiejsze do uzyskania — wyniki finansowe kierownictwa wielu przedsiębiorstw handlowych.

Przykłady: urzędy gminne i miejskie zezwoliły na sprzedaż napojów alkoholowych w trzech kawiarniach zlokalizowanych w ośrodkach wczasowych rodzinnich nad jeziorem Firlej i nad jeziorem Białka w woj. lubelskim; w restauracji "Dworcowa" w Jeleśni, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie dworca; w kawiarni domu kultury w Stąporkowie w woj. kieleckim; w kawiarni klubu sportowego w Głogowie. Liczne bary, kawiarnie i restauracji, korzystając z niedowładu nadzoru, prowadziły sprzedaż napojów alkoholowych w ogóle bez "adnych zezwoleń."

Wnioski z kontroli PIH nasuwają się same. Redakcja miesięcznika "Problemy Alkoholizmu" tak je formułuje:

- "Trzeba stanowczo zażądać, aby organizacje gospodarcze prowadzące działalność gastronomiczną położyły wreszcie kres zjawisku knajp alkoholowych, symbolizowanych przez bar typu "Wiarus", który niczem — poza rozpiciem ludzi — nie służy.
- Trzeba się energicznie domagać od organów państwowej administra-

cji terenowej bezwzględne przestrzegania znanych zasad ograniczania sieci placówek ze sprzedażą napojów alkoholowych, zwłaszcza zaś zasad wydawania zezwoleń na sprzedaż wódki.

• Trzeba ponowić wciąż aktualny postulat w kwestii niezadowolonego egzekwowania od zainteresowanych pracowników handlu i gastronomii spoczywających na nich obowiązków, wynikających z ustawy przeciwalkoholowej i zarządzeń resortowych i administracji terenowej.

Na pewno negatywne zjawiska związane z organizacją sprzedaży napojów alkoholowych są tylko jedną z przyczyn tej plagi społecznej, jaką jest u nas ciągle nadmierne spożywanie alkoholu, gdyż przyczyny i skutki jej są bardziej złożone i rozległe — komentuje Z. Komender w tygodniku "Kierunki" (Warszawa). — Na wiele z nich zwraca uwagę minister sprawiedliwości, prof. Jerzy Bafia w wywiadzie drukowanym w cytowanym numerze "Problemów Alkoholizmu" pod wymownym tytułem: "Nie uporamy się z pijaństwem i alkoholizmem, nie rozwiązując problemu jakości życia."

Prof. Jerzy Bafia, mówiąc o przyczynach alkoholizmu, cofa się do okresu sprzed I wojny światowej, kiedy to "na terenie ziem polskich działało 2466 gorzeln, przy czym — co szczególnie wymowne — produkcja spirytusu w gorzelnach Królestwa Polskiego wynosiła 38 proc. ogólnej produkcji Rosji, a produkcja spirytusu w Galicji — aż 47 proc. ogólnej produkcji cesarstwa austro-węgierskiego."

... Gorzelnictwo oparte jest o produkcję żyta, ziemiaków itp. płodów rolnych, które były u nas zawsze uprawiane na dużą skalę. ... To wykazało u nas nawet odrębny typ alkoholizmu niż w innych krajach. Przetrwał on do dziś. Na terenie Mazowsza, Podlasia, a także Białostocczyzny i Lubelszczyzny w czasie uroczystości rodzinnych tradycyjnie stawia się na stole odpowiednią ilość litrów alkoholu, do którego sprasza się rodzinę i znajomych z całej okolicy.

Jest to — stwierdza prof. J. Bafia — najczęściej alkohol pędzony nielegalnie. Obyczaj ten tworzy szczególnie sprzyjające warunki do masowego rozpijanania młodzieży, a nawet dzieci, bo kontrola w czasie takich uciech jest bardzo utrudniona."

Mówiąc o metodach zwalczania pijaństwa i alkoholizmu, prof. J. Bafia zwraca uwagę na to, że "według ustaleń Światowej Organizacji Zdrowia alkoholizm nie jest chorobą, którą można by wyleczyć tylko środkami medycznymi. Podobnie jak przy leczeniu nerwicy czy chorób psychicznych, jest tu konieczne także stworzenie odpowiedniej atmosfery w stosunkach międzyludzkich. Z tych przyczyn poszukiwaniem tylko jakichś rewelacyjnych środków leczniczych nie spełniłoby zadania."

Komu Kossaka, Komu . . .

W lipcu ubiegłego roku w związku z reformą administracji zlikwidowała się pewna instytucja szczebla wojewódzkiego w Łodzi. Majątek podzielono pomiędzy jednostki, które miały podjąć działalność w piotrkowskim, sieradzkim, skierniewickim i województwie miejskim łódzkim. Każdą placówkę obdarzono jak należy — temu dano kalamarze, temu bibuły, innemu segregatory albo rejestry. I tylko z jedną jedyną rzeczą, z jednym jedynym przedmiotem kompletnie nie wiadząco co zrobić, bo go w żaden sposób nie dało się podzielić. Chodziło mianowicie o obraz Kossaka zatytułowany "Patrol".

Rada w radę, głowa w głowę, wymyślono co następuje: "Patrol" jest tylko jeden. Czterech kopii nie ma. Jak się da obraz Sieradzowi to Piotrków wniesie zażalenie. Wobec tego najlepiej będzie prezentować dzieło Kossaka jakiejś znacznej osobistości. A komu? Cóż, dla ministra to za mało i takie jakieś nieprzyjemne aluzje, że niby ministrowi przez kogoś patrolowany... Ale wiceminister przyjmie. Więc spakowano obraz, wsadzono do magazynu na sposobną chwilę żeby prezent wysłać. I już miał biec goniec na pocztę, gdy ktoś jeszcze raz postanowił sprawdzić zawartość paczki. Odwinął papier, po czym oczom zebranych okazała się gruba, odpowiednio

Reaktory Atomowe

W dn. 8 czerwca obywatele stanu California będą głosowali w sprawie zniesienia reaktorów atomowych.

Kompanie energii elektrycznej w całym kraju są zaniepokojone tą inicjatywą i złożą poważne sumy na zwalczanie referendum, gdyż obawiają się, że jeśli w stanie California przegłosowane zostanie zniesienie reaktorów atomowych dla celów produkcji energii elektrycznej, również w innych stanach może dojść do tegorodzaju referendum.

Biurokracja

Z badań Brookings Institution w Washingtonie wynika, że federalna biurokracja będzie stale rozrastała się, niezależnie od krytykowania tego rozrostu.

Znawca zagadnień biurokracji, Herbert Kaufman, napisał książkę pt. "Are Government Organizations Immortal?", w której poddaje on analizie powstawanie i zanikanie programów i agencji federalnych na przestrzeni ostatnich 50 lat.

Kaufman ustalił, że z 175 agencji federalnych w 1923 r. nadal istnieje 148, a do tego w tym samym okresie powstało 246 nowych agencji. Jeśli ten rozrost będzie postępował, Kaufman przewiduje, że w r. 2023 będziemy mieli 888 agencji federalnych. A kto będzie płacił? Podatnicy.

Z Boczej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

STAL MIELEC NA CZELE TABELI

18 bramek strzelili piłkarze ekstraklasy w 28 kolejce mistrzowskich spotkań. Dokumentacja 28 kolejki: Lech Poznań — Stal Mielec 0:0; ROW Rybnik — Polonia Bytom 1:0; Ruch Chorzów — Legia Warszawa 3:2; Stal Rzeszów — Pogoń Szczecin 3:0; Szombierki Bytom — Górnik Zabrze 3:4; Śląsk Wrocław — ŁKS 0:1; GKS Tychy — Zagłębie Sosnowice 1:2; Widzew Łódź — Wisła Kraków 0:1.

1. Stal Mielec	35:21	40-21
2. Ruch Chorzów	35:21	33:22
3. GKS Tychy	34:22	35-33
4. Wisła Kraków	33:23	29-19
5. Widzew	30:26	30-27
6. Pogoń Szczecin	29:27	43-39
7. Legia Warszawa	29:27	43-43
8. Śląsk Wrocław	28:28	33-31
9. ROW Rybnik	28:28	26-32
10. Górnik Zabrze	26:30	36-37
11. Zagłębie S.	26:30	31-35
12. Lech Poznań	25:31	31-37
13. ŁKS Łódź	24:32	24-31
14. Szombierki	23:33	33-38
15. Stal Rzeszów	23:33	21-31
16. Polonia Bytom	20:36	19-31

DWA REKORDY POLSKI

Podczas zawodów w Atenach padły dwa rekordy Polski. Jeden ustanowił oszczepnik P. Bielczyk, który uzyskał świetny wynik 88,04, autorką drugiego rekordu została L. Chewińska, która pchnęła kulą na odległość 19,44.

Podczas mitingu w Kolonii polscy lekkoatleci odnieśli dwa zwycięstwa: I. Szewińska wygrała bieg na 200 m w czasie 22,82, a sztafeta męska 4 x 100 m zajęła I miejsce w czasie 39,14.

PIKNIK WISŁY W POLONIA GROVE W NIEDZIELĘ, 13 CZERWCA

Klub sportowy wisła zawiadamia o swoim pikniku, który zostanie urządzony już 13 czerwca w Polonia Grove, 4604 S. Archer Ave., Początek o godz. 2 po południu. Do tańca przystąpią będzie orkiestra Białoczerwoni, a wstęp na teren piknikowy \$2. Jak zapowiadają organizatorzy w czasie pikniku będzie dużo niespodzianek, a bara i kuchnia b. obficie zaopatrzone. W Pikniku zapowiedział swój udział zespół taneczny "Harnasie". Kierownictwo Wisły — prosi o zarezerwowanie tej daty.

STAL MIELEC, GKS TYCHY, RUCH I WISŁA W WYŚCIGU PO TYTUŁ

Takiego finiszu piłkarskiego ekstraklasy na pewno się nie spodziewano. W przedostatniej kolejce spotkań padały nie tylko zaskakujące rezultaty, ale i bramki. Strzelono ich w XXIX kolejce aż 29, czyli po 3,625 na jeden mecz.

Rekordowe strzelanie urządziła krakowska Wisła, która niedawno rozprawiła się na swoim boisku 5:0 z Tychami. Tym razem ofiarą krakowskich napastników padł Lech, pokonany w Krakowie 8:0. Kazimierz Kmiecik zdobył 5 bramek, dalsze były dziełem Jachocy (2) i H. Szymonowicza. Wisła zwyciężyła do grona pretendentów do mistrzowskiego tytułu!

Zabrakło pary Widzewowi. Sosnowieckie Zagłębie wygrało z podopiecznymi trenera Jezewskiego, — który niebawem opuszcza Widzew 5:1. 5 bramek padło w Bytomiu, — gdzie Szombierki z trudem (3:2) wygrały z ROW.

Przebudził się po kilku rundach zespół GKS Tychy. W słabym, bo w słabym meczu, ale w Warszawie, a nie u siebie — wygrali tyszanie z Legią 1:0. Gorzej spisali się kolejni pretendenci do mistrzowskiego tytułu. Mielecka Stal strzelała na poziomie ostatniej w tabeli Polonii (Bytom), było tam 0:0, a Ruch przegrał 1:2 w Szczecinie z Pogonią. Nikt chyba nie wie, jak zakończy się wyścig o mistrzowski tytuł i kto spadnie obok bytomskiej Polonii. W meczu spadkowiczów ŁKS wygrał 3:1 ze Stalą (Rzeszów), a w spotkaniu "o pietruszkę" Górnik zremisował ze Śląskiem (1:1).

Po ostatniej kolejce tabela ma następujący wygląd:

1. Stal (M.)	36:22	40-21
2. GKS Tychy	36:22	36-33
3. Wisła	35:23	36-19
4. Ruch	35:23	34-24
5. Pogoń	31:27	45-40
6. Widzew	30:28	31-32
7. Śląsk	29:29	34-32
8. Legia	29:29	43-44
9. Zagłębie	28:30	36-37
10. ROW	28:30	28-35
11. Górnik	27:31	37-38
12. ŁKS	26:32	27-32
13. Szombierki	25:33	36-40
14. Lech	25:33	31-44
15. Stal (Rz.)	23:35	22-34
16. Polonia	21:37	19-31

Oto najlepsi strzelcy ekstraklasy: 19 — Kmiecik 16 — Szarmach 14 — Ogaza 13 — Lato 12 — Wolski.

KOZAKIEWICZ I ŚLUSARSKI PO 5 m 62 cm w SKOKU O TYCZKĘ

Pierwsza runda o mistrzostwo I ligi lekkoatletycznej przejdzie do historii polskiego sportu, o co postarali się znakomicie skaczący tyczkarze: Władysław Kozakiewicz i Tadeusz Ślusarski przechodząc poprzeczkę na wysokości 5,62 już w pierwszych próbach. Jest to nowy rekord Europy.

Walka tyczkarzy — jak podaje depesza — trwała przez pełne sześć godzin. Zapoczątkowano skoki od od wysokości 5 metrów. W ostatniej fazie konkurs zafascynował widzów. Do pokonania wysokości 5,62 pierwszy przystąpił Kozakiewicz. Przeszedł. Potem Ślusarski. Też przechodził tę wysokość gorąco oklaskiwany przez zebranych na tyubunach kibiców lekkoatletyki.

Dwaj tyczkarze nie poprzestali na tym. Próbowali dalej. Poprzeczka wędruje na wysokość 5,67, a więc wyżej niż aktualny rekord świata, ustanowiony 28 marca ub. roku przez tyczkarza Stanów Zjedn. — Dave Robertsa (jego wynik 5,65). Niestety, warunki są coraz gorsze i próby są nieudane.

W drugim dniu bydgoskich zawodów najlepszy rezultat osiągnął Jacek Wesoła w skoku wzwyż — 2,22 m. Zacięta walkę stoczono w oszczepie, gdzie Bubiń z warszawskiej Gwardii poprawił zeszłoroczny rekord życiowy o 2 m. Rekordzista Polski (88,04) Piotr Bielczyk wyprzedził Bubińa o centymetry tylko (82,96 — 82,44).

W klasyfikacji zespołowej zabrzański Górnik (184 pkt) wyprzedził wrocławski Śląsk (120,5 pkt) oraz SZS — Azs Warszawa — 116 pkt.

Inauguracja sezonu 1976 w Warszawie — jak wynika z depeszy — odbyła się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. W pierwszym dniu podczas zawodów o mistrzostwo I ligi lekkoatletycznej drużyn kobiecych padły na stadionie Skry mierne rezultaty. Jedynie Irena Szewińska przebiegła 100 m w czasie 11,20. W sztafecie 4 x 100 m rekordzistka Polski zdemontowała znakomitą formę, wyprowadzając zespół Polonii na pierwsze miejsce.

TRENER L. JEZERSKI OPUSZCZA RTS WIDZEW

Trener piłkarski pierwszoligowego zespołu RTS Widzew (Łódź) — uznany przez tygodnik "Piłka Nożna" za trenera roku 1975 — złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska na ręce zarządu klubu. Będzie on prowadził zespół piłkarski Widzewa do końca sezonu 1975/76.

DOBRY POČĄTEK NA SZOSACH ANGLII

Dobre miejsca zajęli polscy szosowcy na początek kolarskiego wyścigu dookoła Wilkiej Brytanii. W 3,5-kilometrowym prologu, który rozegrany został w niedzielę w miejscowości Brighton, zwyciężył angielski zawodnik, Ian Hallam, on też został pierwszym liderem imprezy. Drugi był Polak Jan Ryszard, piątą pozycję wywalczył Ryszard Szurkowski, a dziewiątą — Jan Raczkowski. Dodajmy, że wyniki nie będą wliczane do wyścigowej klasyfikacji.

SZKOCI MISTRZAMI WYSP BRYTYJSKICH

Po raz pierwszy w historii rozgrywek o mistrzostwo Wysp Brytyjskich w piłce nożnej zwyciężyli piłkarze Szkocji. W rozegranym ostatnim w Glasgow meczu Szkoci pokonali obrońców tytułu mistrzowskiego, reprezentację Anglii 2:1. Końcowa tabela mistrzostw przedstawia się następująco: 1. Szkocja — 6 pkt., 2. Anglia — 4 pkt., 3. Walia — 2 pkt., 4. Irlandia Pn. — 0 pkt.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

W towarzyskim meczu w piłce siatkowej mężczyzn, rozegranym w Katalonii, reprezentacja Polski — przygotowująca się do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, pokonała Hiszpanię 3:0 (15:4, 15:4, 16:14).

W meczu rugby o Puchar FIRA (grupa "A") Polska pokonała w ub. tygodniu na stadionie Gwardii w Białymstoku reprezentację Hiszpanii 17:14. Dzięki temu zwycięstwu Polacy przedłużyli swój pobyt w gronie najsilniejszych drużyn FIRA.

Ostatnio zakończyły się w Bydgoszczy międzynarodowe regaty kajakowe o Puchar Polskiego Związku Kajakowego. Uczestniczyło w nich zespoły 9 krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, ZSRR oraz Polski I i II. W kajakach k-1 1000 m mężczyzn wygrał Śledziwski (Polska I) z czasem 4:15,6, a w k-1 500 m mężczyzn Śledziwski uzyskał czas 1:54,0.

Mowa Prezesa ZNP i KPA Alojzego Mazewskiego

Wygłoszona Na Bankiecie Stow. Weteranów Armii Polskiej w Ameryce — Na XIX Międzynarodowym Walnym Zjeździe w Buffalo, New York, 29-go Maja, 1976

W imieniu Kongresu Polonii i Związku Narodowego Polskiego pozdrawiam Was Waszym żołnierskim powitaniem: — Cześć!

Cześć Wam składamy na 19-tym Międzynarodowym Walnym Zjeździe Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej.

Cześć Wam składamy za mezną i ofiarną walkę o prawa narodu polskiego do pełnej wolności i niepodległości;

Cześć Wam składamy za to, że walczyliście bohaterstwo przy boku Armii Amerykańskiej o wielkie ogólnie ludzkie ideały wolności, demokracji i poszanowania godności ludzkiej;

Cześć Wam składamy za to, że mimo klęski i rozczarowania, jakie dotknęły naszą sprawę oczyszczającą — nie poddaście się rozpacz, ale w życiu cywilnym podjęliście ideowy bój o te same zasady i cele, o jakie przelewaliście krew na polach bitew;

Cześć Wam składamy za to, że podaliście bratnią dłoń weteranom-inwalidom, którym ojczyzna nieś pomocy nie mogła skutkiem warunków politycznych;

Cześć Wam składamy za to, że organizując i rozszerzając działalność Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, staliście się jednym z filarów zorganizowanej Polonii Amerykańskiej i w poczynaniach i dążeniach Kongresu Polonii bieżecie wydajny udział.

Nie będę Wam mówił o dziejach i zasługach Waszego Stowarzyszenia, bo są one znane nie tylko Wam, ale wszystkim działaczom i przywódcom naszej Polonii.

Nie będę Wam mówił o wielkich epopejach zbrojnych, o czynach bohaterskich, o znaczeniu Armii Polskiej w przymierzu wolnego świata podczas dwóch wojen światowych.

Wyście bowiem te dni chwały, ofiary i nierz — zgromy — przeżyli i niek po Waszym groźnym nie może nic nowego dodać do tych dziejów, które krwią i bohaterstwem zapisałicie w księgach narodu polskiego.

Powiem Wam natomiast, co nasza społeczność polsko-amerykańska działa przez Kongres Polonii, aby weteranom Polskich Sił Zbrojnych zamieszkałym w Stanach Zjednoczonych nieś pomoc.

Oczywiście Związek Narodowy Polski, który odegrał wybitną rolę przy formowaniu Polskiej Armii Ochotniczej w Ameryce, nigdy o weteranach nie zapominał.

Każdy nasz Sejm uchwała pewne sumy na Fundusz Inwalidzki. Nie są to sumy, jakie pragnęlibyśmy Wam dać, ale obowiązują nas pewne ograniczenia nałożone przez wydziały ubezpieczeniowe szeregu stanów.

Jest to raczej symbol bliskich i serdecznych stosunków, jakie na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci utrzymywały się pomiędzy Stowarzyszeniem Weteranów Armii Polskiej a Związkiem Narodowym Polskim.

Kongres Polonii, ze swej strony podjął akcje, która może weteranom polskim przynieść znaczne ulgi i korzyści.

Sprawa nadania przywilei weterańskim członkom Polskich Sił Zbrojnych, zamieszkałym w Stanach Zjednoczonych, walkowana była od czasu założenia Kongresu Polonii w roku 1945-tym.

Pierwsze zabieg o odpowiednią ustawę w Kongresie się nie powiedy. Zazwyczaj, jakiś kongresman zgłaszał odpowiednią ustawę i wiele się o niej pisało. Ale te pierwsze projekty stały grzeby w kongresjonalnych komitetach i nic z nich nie wyszło.

Te zawody i rozczarowanie wskazywały dla nas doświadczeniem.

Gdy więc objąłem urząd prezesa Kongresu Polonii w roku 1968-tym to podszedłem do tej sprawy z innego punktu widzenia.

Przez odpowiednie komitety w Kongresie Polonii i przez konferencje z organizacjami weteranów amerykańskich, uzyskaliśmy w pierwszym rządzie nie tylko zgodę, ale i poparcie tychże weteranów amerykańskich. Gdy im odpowiednio przedłożyliśmy sprawę, gdy istotę zagadnienia oni zrozumieli, to ich dawna opozycja do poprzednich projektów ustaw w tej sprawie zgasa.

Drugim również ważnym krokiem było pozyskanie wpływowego kongresmana i senatora do zgłoszenia projektu ustaw w Izbie i Senacie. Podkreślić tu pragnę, że kongresman Frank Annunzio w Chicago stał się głównym rzecznikiem i orędownikiem naszej sprawy w Kongresie.

Trzecim krokiem, tak samo ważnym, a może nawet ważniejszym niż dwa poprzednie, było przedłożenie i wyjaśnienie sprawy komitetom dla spraw weterańskich w Izbie i w Senacie.

Odbyło się wiele przesłuchów, podczas których oświadczenia składali przywódcy Polonii i Waszego Stowarzyszenia.

Główną treścią tych przedłożeń było, że dawni członkowie Polskich Sił Zbrojnych, zamieszkał obecnie w Stanach Zjednoczonych, walczyli o tę samą sprawę i na tych samych frontach, na których krew przelewali żołnierze amerykańscy.

Wykazaliśmy również, że w innych krajach na Zachodzie, oraz w Kanadzie weterani polscy włączeni w zasięg pomocy i opieki weterańskiej tych krajów.

Nasze zabiegi były długie i nieraz spotykały się z rozczarowaniami.

Ale doczekaliśmy się pomyślnego załatwienia sprawy.

Albowiem Izba Reprezentantów 94-go Kongresu już przeprowadziła odpowiednią ustawę przewidującą opiekę zdrowotną dla polskich weteranów. Senacki Komitet dla Spraw Weterańskich postanowił ustawę tę zamieścić na kalendarzu spraw do załatwienia.

Niespodzianie, napotkaliśmy na pewne trudności i nieoczekiwaną zwłokę w Senacie.

Poczyniliśmy już dodatkowe starania i będziemy czynili dalsze zabiegi, aby ustawę tę w Senacie ruszyć z martwego punktu.

Kongres Polonii Amerykańskiej uważa, że zabiegi i starania o zapewnienie byłym członkom polskich sił zbrojnych zamieszkałym w Stanach Zjednoczonych pewnej opieki zdrowotnej przez rząd Stanów Zjednoczonych — jest częściowym spłaceniem długu wdzięczności, jaki ma Polonia względem Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej i nnych zrzeszeń polskich weteranów.

Uważamy równie, że nadszedł czas, aby udział Polonii i jej wojennych weteranów w życiu amerykańskim postawić w świetle prawdy, zasługi i chwały.

Jest to obowiązek jaki nakłada na nas Dwustulecie Rewolucji Amerykańskiej.

W tym dwustuleciu naród amerykański zdaje sobie sprawę z tego, że zrodził się z wielu ludów i kultur.

A Polska i Polacy odegrali w zakładaniu, obronie i rozwoju Stanów Zjednoczonych zaiste chwalebną rolę.

Nie jesteśmy w Ameryce nowicjuszami, bo rodowód Polonii Amerykańskiej wyprowadza się od roku 1808-go, od kolonii w Jamestown, którą historycy amerykańscy określają jako kolebkę republiki i kolebkę narodu amerykańskiego.

Rola Kościuszki w wojnie o niepodległość amerykańską dopiero teraz, po bliskim dwustu latach, zaczyna być należycie oceniana.

Dopiero teraz historycy uwzględniają ten fakt, że fortyfikacje jakie Kościuszko zbudował w Saratoga były kluczem do zwycięstwa amerykańskiego.

A bitwa pod Saratogą była punktem zwrotnym Rewolucji Amerykańskiej. Saratoga zapewniła ostateczne zwycięstwo Armii Washingtona.

A Saratoga jest główną zasługą genialnego inżyniera Polaka, Tadeusza Kościuszki.

Nowych i prawdziwych ocen swych wiekopomych zasług doczeka się i Kazimierz Pułaski.

W ramach działań kulturalno historycznych dwustulecia, znanych jako Heritage '76, czyli Dziedzictwo 76-go roku, postaramy się, aby inne świetlane postacie w dziejach Polonii, jak generałowie Krzyżanowski, Karge, Schoepf i inni wybitni Polacy byli przedstawieni narodowi amerykańskiemu w świetle prawdy i chwały.

Te sprawy związane z Dwustuleciem Stanów Zjednoczonych i z dziejami naszej Polonii, moralnie i duchowo wiążą się z przyznaniem pewnych federalnych przywilei weterańskich Wam, którzy jako członkowie Polskich Sił Zbrojnych jesteście dziedzicami i wykonawcami tej służby, jaką tu zapoczątkowali Kościuszki i Pułaski.

Wasz Dziewiętnasty Zjazd przypada w roku Dwustulecia Rewolucji Amerykańskiej i dlatego nabiera szczególnego znaczenia.

I zjawdowi temu z całego serca życzyć wszelkiej pomyślności. Szczęść Wam Boże!

"Konflikt"

Izraelsko-Amerykański w ONZ

New York (ND) — Podczas sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ doszło — po raz pierwszy — do publicznego starcia między delegacją Stanów Zjednoczonych a Izraela na tie izraelskich osiedli, zakładanych na okupowanych terenach arabskich.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa w miesiąc maj, Louis de Girgand, przedłożył pod obrady wniosek, poparty przez większość jej 15 członków, wyrażający ubolewanie z powodu powstawania tych osiedli oraz innych, stosowanych przez Izrael metod, zmierzających do "zmiany statusu okupowanych terenów." Projekt rezolucji wzywał przy tym Izrael do zaniechania takich kroków.

Ambasador Stanów Zjednoczonych — William Scranton — nie poparł tego projektu w całości ze względu na "brak równowagi" w proponowanym tekście. Niemniej ostrzegł on publicznie Izrael, że jego "polityka osiedleńcza staje się przedmiotem coraz większej troski i niepokojów jego (Izraela) przyjaciół i na pewno nie jest pomocna dla procedury pokojowej." Byłoby więc — dodał on — błędem ze strony Izraela "odrzućcie wszystkich punktów, zawartych w tym oświadczeniu większości rady Bezpieczeństwa jako wytworu ślepej strzonnicości." Stany Zjednoczone zgadzają się zatem z opinią, że Izrael powinien powstrzymać się od zakładania nowych osiedli.

Gwałtownie zareagował na to wystąpienie Scrantona przy ONZ, Chaim Herzog, atakując amerykańskie stanowisko i twierdząc, że "jakakolwiek próba wskazywania palcem na akcje Izraela dla charakteryzowania ich jako przeskody na drodze do pokoju, jest niczym więcej, jak cynicznym fałszowaniem historii. . . . Kategorycznie to odrzucamy."

Herzog bronił przy tym polityki zakładania żydowskich osiedli na okupowanych terenach arabskich jako "rozważnych pociągów dla ochrony naszej ludności, jak długo nasi sąsiedzi utrzymują, że istnieje stan wojny." Wyrażając ubolewanie z powodu śmierci trojga młodych Arabów podczas ostatnich zaburzeń w okupowanej zachodniej Jordanii,

Program Dni Polskich Kongresu Eucharystycznego w Filadelfii

Philadelphia, Pa. (KW) — Polski Komitet Kongresu Eucharystycznego, w skład którego wchodzi — ks. Prał. Józef Honorowski i ks. prał. Antoni Jaworowski, współprzewodniczący, i imieniu gospodarza uroczystości 41-go Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Filadelfii, kardynała Jana Króla zapraszają wszystkich Polaków do wzięcia udziału w zaplanowanych uroczystościach.

Program polskich uroczystości Kongresu Eucharystycznego zaplanowany jest na dnie od poniedziałku 2-go sierpnia do niedzieli 8-go sierpnia.

W poniedziałek 2-go sierpnia zaleca się odprawienie specjalnej Mszy św. oraz przeprowadzenie akcji "Posilek dla Biednych" (Hungers For Bread) w każdej polskiej Parafii, kładąc nacisk na polskie potrawy.

Wtorek, 3-go sierpnia temat dnia "Głodni Wolności i Sprawiedliwości" w którym to dniu odprawiona będzie Msza św. na Stadionie Weteranów z udziałem przedstawicieli 27 narodowości. głównym celebrazem będzie kardynał Karol Wojtyła z Polski. Biskup Alfred Abramowicz z Chicago będzie reprezentował Polaków w Ameryce. Początek nabożeństwa o godzinie ósmej wieczorem. Należy zaopatrzyć się w bezpłatne bilety wejściowe.

Sroda 4-go sierpnia, Wieczór polskich Kompozytorów, koncert w wykonaniu Filadelfijskiej Orkiestry Symfonicznej Dwusęć Lechia pod dyktando Andrzeja Jurkiewicza z Pawłem Chęcińskim przy fortepianie. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Koncert odbędzie się w Filadelfijskiej Akademii Muzycznej.

Czwartek 5-go sierpnia — symposium z udziałem kardynała Bolesława Filipiak, dziekana Rzymskiej rotacji który wygłosi przemówienie w języku polskim na temat "Eucharystia i Głód w Ludzkiej Rodzinie." Symposium odbędzie się w Civic Center o godzinie siódmej wieczorem.

Sobota 7-go sierpnia — msza św. w języku polskim na Stadionie Weteranów o godzinie pierwszej po południu, koncelebrowana przez 20 Biskupów z Polski oraz Biskupów amerykańskich polskiego pochodzenia. Główny koncelebrant arcybiskup Antoni Baraniak z Poznania. Kazanie wygłosi biskup Jerzy Ablewicz z Tarnowa. Po mszy św. koncert zespołu polsko-amerykańskiego oraz Dożynki Polskie. Widowisko muzyczno taneczne w wykonaniu połączonych Chórów i Grup Tanecznych.

Meany i Carter

Przyjaciele mówią, że prezes AFL-CIO George Meany wyniósł dobre wrażenie z prywatnego spotkania z demokratycznym aspirantem do prezydentury Jimmy Carter. Przywódca zorganizowanego świata pracy, który popierał sen. Jacksona, specjalnie przypada do gustu pewność siebie Cartera.

Carter miał powiedzieć prezesowi Meany, że bez względu na to, kto będzie republikańskim kandydatem, Ford czy Reagan, pokona go w stanach południowych stosunkiem 2 do 1, a to oznacza 178 głosów elektoralnych.

Pięcioletnie Pięcioczek

Na uroczynowym torcie gdańskich pięcioczeków zapłonęło 25 świeczek — na znak, że Agnieszka, Ewa, Adam, Piotr i Roman Rycharowie mają po pięć lat. Gdańskiej piątce złożyli życzenia honorowi opiekunowie, a poczta dostarczyła pokaźny pakiet listów i depesz gratulacyjnych od przyjaciół z Kraju i całego niemal świata.

DO NASZYCH KLIENTÓW i PATRONÓW

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawahu ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 2-jej po południu w przeddzień publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone w środę do 2 po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 4-jej po południu — na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do czwartku do godziny 1-jej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-jej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-jej do 4-jej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

nych z Filadelfii. Kierownik muzyczny Władysław Ossowski, kierownik baletu Stephany Effenberg Koncert i Dożynki odbędą się w parku Roosevelta, naprzeciwko Stadionu Weteranów. Wstęp wolny.

W dniach 29-go lipca, oraz od 2-go do 6-go sierpnia, program artystyczny "Cud Chleba," utwor religijny napisany przez O. Bernarda Witkowskiego, przewodniczącego Polskiego Komitetu Liturgicznego Kongresu Eucharystycznego. Program przedstawiony zostanie w Robin Hood Dell East, początek o godzinie 9-jej wieczorem.

Po dalsze informacje jak i o płatne bilety na "Cud Chleba" należy pisać wprost na następujący adres: — Tickets — Eucharistic Congress, Suburban Station Building, Room 366, Philadelphia, Pa. 19103.

Do Polskiego Komitetu Kongresu Eucharystycznego, oprócz wiceprzewodniczących ks. prał. Józefa Honorowskiego i ks. prał. Antoniego Jaworowskiego, wchodzą następujący: — ks. prał. Jan A. Naja z parafii św. Władysława, ks. Adam J. Bydłon z parafii św. Jadwigi, ks. Bernard Witkowski z parafii św. Jadwigi, ks. Sebestjan Babiarz z parafii "Sacred Heart," ks. Robert Grudowski z parafii św. Jana Ewangelisty, ks. Franciszek Gwiazda z parafii św. Jana Kantego i ks. Jar. Wendrychowicz z parafii św. Władysława. Do komitetu wchodzi także wybitni działacze filadelfijscy — Józef Zazyczny, Józef Wnukowski, Adalbert Piscotty, Helena Bagdzińska i Helena Janoska.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA—1490 kc 5 D

Ataki Coraz Silniejsze

Salisbury (UPI) — Na południowym pograniczu Rodezji notowane jest nasilenie ataków czarnych terrorystów.

W niedzielę, w czasie jazdy samochodem, został zastrzelony 50-letni farmer Jacobus van Vuuren i jego 15-letni syn Mark.

Z rodezyjskich kół wojskowych pochodzi wiadomość, że czarni terroryści opuszczają swoje bazy w dżungli sąsiadującego z Rodezją Mozambiku i czynią zagony na głębokość 200 mil na terytorium Rodezji.

Przypuszczalnie nacjonaliści murzyńcy chcą zniszczyć linię kolejową, łączącą Rodezję z Unią Poł. Afrykańską i z Botswaną. Linia ta, po zamknięciu przez Mozambik drogi do oceanu Indyjskiego, stanowi jedyny szlak handlowy Rodezji.

Zmarł Prof. J. Krzyżanowski

Z kraju nadeszła wiadomość że 19 maja zmarł w Warszawie prof. Julian Krzyżanowski, historyk literatury polskiej, znakomity edytor, jeden z najwybitniejszych twórców humanistyki polskiej. Przeżył lat 84.

W Hołdzie Wielkiemu Artyście

Madryt (UPI) — Mieszkańcy Malagi, rodzinnego miasta wybitnego artysty Pabla Picassso, postanowili wzniesć pomnik swemu sławnemu ziomkowi.

Picasso opuścił Malagę i Hiszpanię pod koniec lat 1930-ych, kiedy to do władzy doszedł "generalissimo" Francisco Franco w wyniku finału wojny domowej. Artysta, który osiedlił się we Francji, przyrzekł, iż nigdy nie wróci do Hiszpanii dopóki u władzy będzie gen. Franco. Reżim dyktatora z kolei zakazał jakichkolwiek imprez czy wyrazów uznania dla światowej sławy artysty przez naród hiszpański.

Od czasu śmierci Franco w ub. roku, mowy rząd hiszpański drastycznie zmienił swoje stanowisko wobec działalności, które dawniej uważano za "wywrotowe" i najwyraźniej nie ma zamiaru stawiania jakichkolwiek przeszkód w realizowaniu projektu przez mieszkańców Malagi.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym



Pomnik Józefa Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.

Tysiące Akrów Pod Wodą w Idaho

(Dokończenie ze str. 1-ej)

się na pobudowanie tamy ziemnej.

Przeszło 80 osób zostało przewiezionych do pobliskich szpitali znajdujących się w niezalanym wodą terenach, dla zaopatrzenia ich obrażeń.

Urzędnicy stanowego wydziału zdrowia ostrzegają wracających ażeby byli bardzo ostrożni, gdyż węże grzecholniki zmyte falami wód na wyższe tereny, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla życia powracających, jak i zmyte falami wód środku dla nieszczęsnych owadów mogą zatruć studnie. Wyrzuczone po wodzie straty obliczane są do tychczas na przeszło \$175 milionów, ale mogą osiągnąć sumy jednego biliona dolarów, gdy ogrom strat będzie znany i obliczony.

Oddział skautów w liczbie 50 chłopców, obozujących bli-

sko Rexburg został wyratowany i zabrany helikopterami na bezpieczne miejsce. Helikopteryabrały przeszło 30 osób z dachów zalanych wodą domów w Rexburg i St. Anthony. Obawiano się że fale wód dosięgną miasto Idaho Falls, ale podjęte środki bezpieczeństwa skierowały wody na niezamieszkałe tereny. Przeszło 6,000 sztuk bydła utonęło w pędzących falach wód z zerwanej tamy. Pędzące fale wód wytworzyły jezioro szerokości 25 mil a długości 10 mil.

W niedzielę nastąpiło zerwanie drugiej tamy ziemnej w górnej części doliny Snake River, ale zdołano wody z tej tamy skierować do kanału irygacyjnego, eliminując niebezpieczeństwo zalania domów przeszło 15,000 osób we wschodniej części miasta Idaho Falls.

Zaognia Sie Konflikt w Libanie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wej. Przeciwnikami w tej bitwie byli muzułmanie libańscy i wspierane przez Syrię formacje palestyńskie Saika. Przez całą noc aż do rana trwał pojedynk ognio-wojny moździerzy i karabinów maszynowych. Szczególnie zacięte walki miały miejsce w rejonie międzynarodowego lotniska bejruckiego. Rejon lotniska określany jest jako "ziemia niczyja", a samo lotnisko zostało przez władze zamknięte dla komunikacji powietrznej "aż do odwołania".

Dowódca libańskiego dywizjonu samolotów bojowych, który atakuje pozycje muzułmańskie w górach, jest zdania, że Syryjczycy zmierzają do "zneutralizowania" wojny domowej, posuwając się powoli w kierunku pozycji obu stron walczących na kilku frontach. Dowódcy syryjscy najpierw domagają się przerwania ognia, a gdy ich wezwanie nie znajduje posłuchu — uciekają się do użycia siły.

Tymczasem na froncie politycznym doszło do poważnego rozłam w obozie "brat-

nich" narodów arabskich, gdy w sobotę egipskie ministerstwo spraw zagranicznych nakazało rządowi Syrii zamknięcie ambasady syryjskiej w Kairze i wycofania w ciągu 48 godzin wszystkich dyplomatów.

Syryjczycy zastosowali się do tego nakazu. Część personelu ambasady już opuściła Kair, pozostali w liczbie "szesciu lub siedmiu dyplomatów" — wyjadą dziś przed wieczorem.

W Kairze pozostanie jedynie syryjski chargé d'affaires Maamoun el Attasi w charakterze stałego reprezentanta Syrii w Lidze Arabskiej, mającej swoją centralę w stolicy Egiptu.

Zarządzenie egipskie wywołało natychmiastowy odwet w Damaszku, gdzie misja egipska została zaatakowana przez osobników uważanych "za agentów wywiadu syryjskiego". Napastnicy spalili biura misji i grozili nożami ośmiu jej pracownikom.

Zdanem obserwatorów politycznych całkowite zerwanie stosunków dyplomatycznych Egipt-Syria jest niemal pewne.

Wojny Stanów Zjednoczonych

Komitet Spraw Weterańskich Izby Reprezentantów opracował kilka lat temu zestawienie, dotyczące liczebności udziału Amerykanów w prowadzonych przez Stany Zjednoczone wojnach.

Tak więc w Wojnie Rewolucyjnej (1775-1784) wzięło udział 290,000 ludzi, zaś zginęło w walkach 4,000. Ostatni weteran tej wojny zmarł 5-go kwietnia 1869 roku, w wieku 109 lat. Liczba uczestników i liczba ofiar wojny podane są w ujęciu ogólnym, bo trudno było wyliczyć dokładnie.

W wojnie z Anglią (1812-1815) uczestniczyło 287,000 mężczyzn, a zginęło 2,000. Ostatni weteran zmarł 13-go maja 1905 roku.

W Wojnie Meksykańskiej (1846-1848) wzięło udział 79,000 Amerykanów, a zginęło 13,000. Ostatni weteran zmarł 3 września 1929 roku.

W Wojnie Cywilnej (1861-1865) po stronie Unii uczestniczyło 2,213,000 ludzi, a zginęło 364,000. Ostatni weteran zmarł 2 sierpnia 1956 r., w wieku 109 lat.

W Wojnach — Indian (1817-1898) uczestniczyło 106,000 ludzi, a zginęło 1,000. Ostatni weteran zmarł 18-go czerwca 1973 r.

W Wojnie z Hiszpanią — (1898-1902) uczestniczyło

392,000 mężczyzn, a zginęło 11,000. Ocenia się, że około 2,000 weteranów z tej wojny żyje nadal.

W I-ej Wojnie Światowej (1917-1918) uczestniczyło 4,744,000 Amerykanów, a zginęło 116,000. Weteranów z tej wojny żyje jeszcze ponad milion.

W II-ej Wojnie Światowej 16 września 1940 — 25 lipca 1947 uczestniczyło 16,535,000 żołnierzy, zaś zginęło 406,000. Z tej wojny żyje ponad 13,000,000 weteranów.

W Wojnie Koreańskiej (27 czerwca 1950 — 31 stycznia 1955) wzięło udział 6,807,000 żołnierzy — a zginęło 55,000. Około sześć milionów weteranów z tej wojny żyje obecnie.

W okresie międzywojnia Koreańska i wybuchem Wojny Wietnamskiej służyło w siłach zbrojnych 3,195,000 żołnierzy, a śmierć w służbie poniosło 20,000. Żyją ponad trzy miliony weteranów z tego okresu służby czynnej.

W Wojnie Wietnamskiej (po 4 sierpnia 1964) uczestniczyło 8,960,000 żołnierzy, zginęło w walkach 46,000, a poniosło śmierć z innych przyczyn w czasie służby 49,000.

We wszystkich konfliktach wojennych służyło w siłach zbrojnych 43,608,000, a poniosło śmierć 1,087,000.

Róża Nowotarska

Pisany Pomnik Dla Aleksandra Janty

(Wywiad telefoniczny z prof. Tymonem Terleckim.)

Z Aleksandrem Jantą łączyła mnie bliska przyjaźń. W kilkunastu latach, od chwili poznania interesowałem się szczerze wszystkimi moimi poczynaniami zarówno literackimi, dziennikarskimi jak i kulturalno społecznymi. To też gdy zwrócono się do mnie o napisanie wspomnienia o Panu Aleksandrze do zbiorowej książki, propozycję przyjąłem skwapliwie. Wiązanka serdecznych słów, zamiast wiązanek kwiatów. Cegiełki zdań, zamiast cegiełek na budowę pomnika.

Z osobistych spotkań i z listów dowiadywałem się o postępach prac nad książką, o trudnościach spowodowanych strajkiem poczty w Kanadzie, o opóźnieniach (także: mea culpa!) w nadsyłaniu prac przez współ-autorów i o benedyktynskiej pracy redaktorskiej nad zebranym materiałem.

Umówiliśmy się z prof. Terleckim późną jesienią ubiegłego roku, że zatelefonuję na wiosnę. Co właśnie robiłam. Oto wynik tego telefonu: — Chciałabym porozmawiać z panem profesorem o książce zbiorowej, poświęconej Aleksandrowi Jancie.

— Dobrze pani trafiła, bo właśnie zamknąłem mozołną pracę adiutowania materiału w formie gotowej do druku przesyłałem na ręce Wł. Janty w Nowym Jorku. Mogę w tej chwili odpowiedzieć na wszystko co pania interesuje.

— Od kogo wyszedł projekt książki?

— Po śmierci Janty wielu jego kolegów i przyjaciół miało poczucie że jego bogate, tak bardzo czynne i wielostronne życie wymaga pełniejszego podsumowania, niż to jakie było możliwe w istniejących warunkach czasopiśmienniczych. Alternatywa wydawnictwa zbiorowego narzuciła się sama. Podjąłem się redakcji, zapraszając do pomocy Adama Tomaszewskiego w Toronto, co w praktyce oznaczało współdziałanie obojga państwa Tomaszewskich. Stanowią oni dwuosobowy "team" pisarski i wiązała ich z Jantą nie tak dawna jak mnie, ale chyba równie zażyła przyjaźń.

— Kiedy rozpoczęły się prace nad książką?

— Późną wiosną minionego roku. Należały się one po wakacjach. Ostatnie półroczce poświęciłem wyłącznie temu przedsięwzięciu, odczytując na bok wszystkie inne roboty pisarskie i naukowe. Rzeczą okazała się trudniejsza z rozmaitych względów, bardziej czasochłonna, niż to pierwotnie przypuszczałem, ale przygotowania redakcyjne są wreszcie zakończony.

— Ile prac udało się zgromadzić?

— Mickiewiczowską liczbę 44 ("A imię jego czterdzieści i cztery." Oczywiście jest to przypadek, nie świadoma intencja).

— Z ilu krajów pochodzi prace składające się na książkę?

— Zaraz... Liczmy: Polska, Stany Zjednoczone, Kanada, Francja, Anglia, Austria, Włochy.

— Siedem! Już to samo o obrazuje zakres związków osobistych i korespondencyjnych Janty. Wspomniał pan profesor o krajowych współpracownikach książki mu poświęconej.

— Nie jest tajemnicą, że Janta utrzymywał bliskie stosunki z pisarzami żyjącymi w kraju, interesował się ich działalnością, pomagał im na wszystkie dostępne sposoby, gościł w swoim domu na Elm-hurst. Kilko z nich samorzutnie zgłosiło chęć udziału w wydawnictwie, o którym rozmawiamy. Są to: znakomita uczona, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, laureatka nagrody im. Jurzykowskiego, doctor honoris causa The University of Chicago Maria Dulska, dr. Stefan Papee nauczyciel Janty jeszcze w poznańskim gimnazjum, poeci i dramaturg-pisarze, prozaicy i krytycy: Tymoteusz Karpowicz, Artur Międzyrzeczki, Leszek Elekto-rowicz, Zbigniew Siatkowski oraz młody bibliograf Wojciech Chojnacki, Mała, ale doborowa reprezentacja.

— To współuczestnictwo ludzi z kraju wydaje mi się odrębnością książki. Ma jakas symboliczną wymowę. Wy-mienieni autorzy należą do świata pisarskiego. Czy to samo dotyczy współpracowników emigracyjnych? Czy będzie to tylko książka pisarzy o pisarzu?

— Duży nacisk jest położony na wielostronność dział-

ność literacką Janty, ale byłoby zubożeniem, może nawet sfalszowaniem jego osobowości, gdyby się pominęło jego rozliczne działania praktyczne, jego inicjatywy społeczno-kulturalne, chęć i zdolność wpływania na konkretną aktualną rzeczywistość. Sama pani w swoich wspomnieniach mocno podkreślała tę stronę zjawiska, któremu na imię Aleksander Janta.

— Tak, uważam go za niesłychanie dynamicznego pisarza, lecz również dynamicznego działacza kulturalno-społecznego. Ale jak się panu profesorowi udało ogarnąć tak wielki zakres?

— Staralem się o uwzględnienie wszystkich aspektów i o skomponowanie książki, o stworzenie z niej możliwej uporządkowanej całości. "Książka o Grydzewskim", założycielu i redaktorze podręczników "Wiadomości" — "Literackich" w Warszawie, "Polskich" w Paryżu i Londynie i "Wiadomości" (bezprzymiotnikowych) wychodzących do dzisiaj — jest ułożona alfabetycznie według nazwisk autorów. Książka o Jancie składa się z sześciu działów rzeczowych.

— Może pan profesor przy najmniej ogólnie je opisać — telefon wytrzyma, a ja chciałabym wiedzieć i przekazać Czytelnikom jak najwięcej.

— W pierwszej części są zgromadzone prace o zakroju syntetycznym, kuszące się o określenie całości zjawiska lub o wydobyć jakiegos jednego rysu gotującego nad innymi, jak to próbowali zrobić Miłosz i Kott. Druga część obejmuje materiały biograficzne. Ich zgromadzenie nasunęło mi najwięcej trudności. Na kilkaset listów, które napisałem, w tym zakresie było niewiele strzałów w próżnię, ścigania mylących tropów. Bardzo wybitni i zaprzyjaźnieni ze mną pisarze poznali podjął na moją prośbę rozległą i daremną kwerendę. To pośrednio wskazuje na potrzebę i ważność takich usiłowań jak książka o Jancie, ważność podejmowania ich jak najwcześniej. Mimo trudności udało się zebrać w tym dziale osiem pozycji, które fragmentarycznie oświetlają rozmaite epizody życia, jak okres japoński w ujęciu amb. Tadeusza Romera lub utrwalają pojedyncze, ale ważne szczegóły, jak wspomnienie z lat szkolnych znakomitego "cancerologa" Dr. Michała Laskowskiego w Buffalo.

— A dalsze partie książki?

— Trzecia jest próbą opisu i krytycznego ujęcia literatopostaciowej twórczości literackiej Janty — poety, reportażysty, prozaika, eseisty, publicysty, krytyka, tłumacza, wydawcy dokumentów etc. Jest to oczywiście pierwsza, wstępna próba otwierająca drogę dalszym, bardziej szczegółowym i pogłębionym badaniom. Następna część jest poświęcona — działaczowi.

Wydałem mi się ona najbardziej rewelacyjna i fascynująca. Odkrycie przez Jantę fenomenalnego taneczka hinduskiego Rama Gopala ukazane jest z obu stron, także w oryginalnych, napisanych specjalnie dla książki jego wspomnieniach. Znakomici dziennikarze dwu pokoleń: red. Ignacy Morawski i red. Bolesław Werzbiński oceniają indywidualność i ewokują profil duchowy Janty. Cztery szkice dotyczą pionierskiego okresu Janty w Buffalo. Jest wśród nich wzruszające wspomnienie mezzo-sopranistki w europejskiej skali Geni Las (z domu Jakubczak) rodem z tego miasta, mieszkającej obecnie w Mediolanie. Dwa artykuły ukazują Jantę we współpracy z drukarzami-artystami (Girsem i Gliwą). Dr. Aleksander Hertz opisuje jego "przygodę księgarską". Nie pominęto nawet zainteresowania Janty młodzieżą polsko-amerykańską.

— Już bym chciała to wszystko czytać...

— Obawiam się, że musi Pani na to poczekać, a przede wszystkim wysłuchać mnie do końca. W przedostatniej (piątej) części zgromadziłem wspomnienia ściśle osobiste: prof. Richarda Angella (jest to drugie obok Normana Cousins'a, redaktora "Saturday Review" wspomnienie Amery-

kanina i jedna z pięciu prac w języku angielskim), wybitny malarz polskiej z San Francisco "Kali" (Weynerowskiej), Gordona, Duszy, Łyska i mego ucznia Wojciecha Juszcza, którego po studiach w University of Chicago "przekazałem pod opiekę" Janty. I wreszcie...

— Jeszcze coś?

— Już koniec. Książkę zamkają pozycje zupełnie innego rodzaju: kalendarium głównych dat życia, bibliografia książek Janty opracowana przez wybitnego bibliografa emigracyjnego z Kalifornii Jana Kowalika i zestawienie prac rozproszonych po czasopiśmiach (ponad siedemset numerów) dokonane przez wspomnianego już bibliografa krajowego Chojnackiego-syja.

— Nie będę składała gratulacji, wołała "hip, hip, hurra" bo teraz musimy już kończyć. Jeszcze jedno pytanie: czy będzie rozpisana przedpłatą na tę książkę, może jedyną w swoim rodzaju?

— Przedpłata musi być rozpisaną — to jest jedyny sposób jej wydania.

— To może przedwczesne pytanie: czy książka będzie ilustrowana? Janta był sam zamilowanym fotografem. W jego archiwum, które — jak słyszę ma być złożone w jednym z czolowych uniwersytetów amerykańskich, napewno znajdują się fotografie z rozmaitych okresów. Czy nie warto tego dołączyć do tytułu zgromadzonych przez pana profesora tekstów?

— Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Jan XXIII miał przy jakiejś sposobności powiedzieć: "To sono solamente il papa" (Jestem tylko papieżem). Jeśli wolno strawesować to powiedzenie, ja jestem tylko redaktorem i współautorem. Spełniłem swoje zadanie, jak umiałem. Reszta zależy nie odemnie, ale od wydawców, od przedpłaćcieli, od potencjalnych czytelników, od przyjaciół Janty rozsiadanych po całym świecie. I — od pani. Do usłyszenia, ale nie przedko i... na krócej.

"I — od pani... I — od pani..." — powtarzam sobie słowa profesora Terleckiego. "Niech się pan nie leni,..." — przypominają mi się słowa Pana Aleksandra. Może więc, z okazji tego wywiadu, ogłoszę przedpłatę na książkę o Jancie? Jeśli ktoś z Czytelników jest zainteresowany, proszę łaskawie zgłosić się na adres podany poniżej. Kiedyś przecież początek musi być zrobiony. Dlaczego nie dzisiaj?

Waszyngton, 3 maj, 1976

Róża Nowotarska

Zainteresowanych przedpłata proszę o list lub kartkę na adres: Róża Nowotarska, 3712 Fulton st., N.W., Washington, D.C. 20007. Nazwiska przedpłaćcieli będą wydrukowane w książce. Warunki i termin przedpłaty podam w niedługim czasie.

Humor z Kraju

Gierek zaprosił studenta, chciał bowiem dowiedzieć się jakie o nim krążą kawały. Student wchodził do gabinetu potknął się o dywan. Gierek na to:

— Przyzwyczajcie się, niedługo wszyscy w Polsce będą mieli takie dywany.

— Towarzyszu sekretarzu — zawołał student — kto tu miał kawały opowiadać?!

Pies, owca i kura wybrały się do Sowietów. Kura wróciła już nazajutrz:

— Jeść nie dają, a chcą żeby dwa jajka znieść dziennie!

Po tygodniu wróciła owca:

— Jeść nie ma co, a strzygą dwa razy tygodniowo!

Pies wrócił dopiero po pięciu latach.

— Tak ci się podobało?

— Ale gdzie tam! Raz tylko szczerkałem i wlepił mi pięć lat łagru!

Wracający z Kijowa Polak narzekał na wszystkich: nieprzyjemny stosunek do ludzi, brak towarów, bałagan itp.

— To dziwne — powiedział drugi — gdy ja tam byłem, to przyjmowali nas entuzjastycznie i wszystkiego było w bród.

— To pan pewnie był z Orbisem?

— Nie — z Piskudskim!

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows: IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i babcia nasza, s.p.

Anna Gibasiewicz

(z domu Zieleszkiński)
(żona s.p. Franciszka, matka s.p. Stefania i s.p. Felicy)

Członkini Apostolstwa Modlitwy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5go czerwca, 1976 roku, o godzinie 8:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave. (na rożniku Mango), do kościoła Św. Jacka (Msza św., o 10ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria, córka; Ludwik Wodziski i Władysław Denaer, zięciowie; Delfina, Barbara i Waleria, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek, Telefon BE 7-6400.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza, s.p.

Rozalia Wolska

(z domu Skalon)
(żona s.p. Michała)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Józefa, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5go czerwca, 1976 roku, o godzinie 5:40 po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek po godz. 10ej rano.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul. do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Helena (Władysław) Nawara, Edward (Florentyna), córka, syn, synowa i zięć; oraz 6 wnuczek, 5 prawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, Telefon YA 7-3388.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostrzenica moja, ciocia moja i kuzynka nasza, s.p.

Florentyna M. Nosal

(córka s.p. Stanisława i s.p. Zofii)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5go czerwca, 1976 roku, o godzinie 2:30 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 9go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Tekli a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Anna Nosal, ciocia; Ryszard W. Lason, siostrzeniec; Mieczysław i Genowefa Nosal, Władysław (Stanisław) Ambers, Czesław i (Madeline) Babło, Leon i (Sonia) Kozłowski, William i (Eleanor) Speer i Rodzina Werenski, kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, Telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój, szwagier mój i wujek nasz, s.p.

Roman Siemieniak

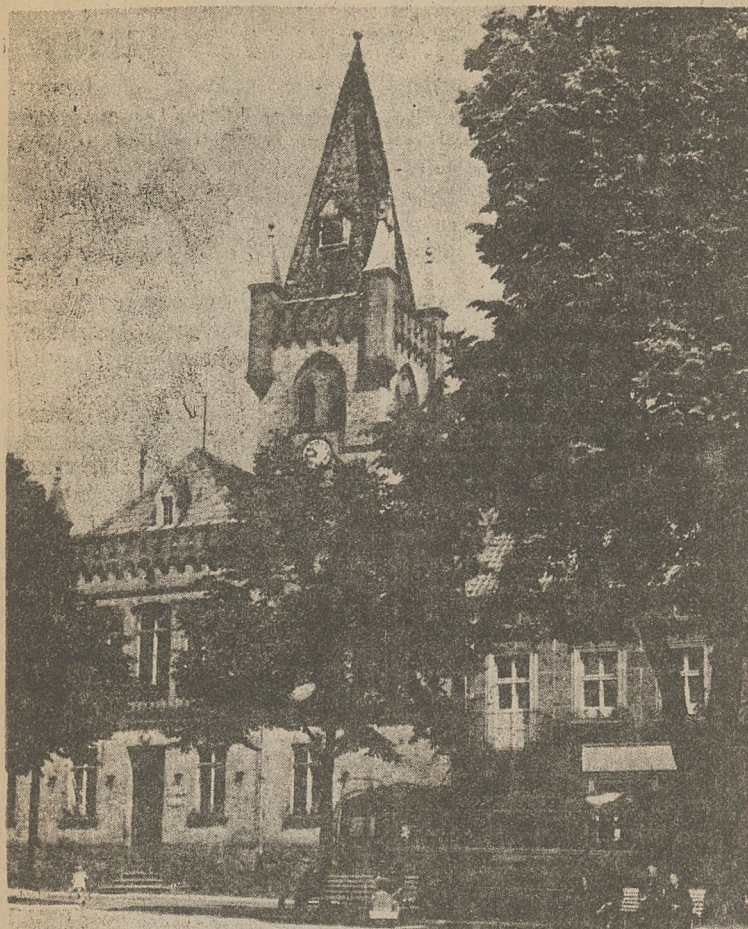
(małż s.p. Zofii z domu Audziej) Weteran I Wojny Światowej

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4go czerwca, 1976 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z Altman-Panfil Funeral Home pnr. 2649-51 W. Hirsch ul. do kościoła Św. Piłdelisa (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

(Franciszka Kozielec, siostra, siostrzenicy i siostrzeniec w Polsce); Anna Audziej, szwagierka; wraz z całą rodziną



Świecie po wojnie wchłonęło szereg okolicznych osad, m.in. Przechowo, w którym obok dawnych wielkich miynów powstała ogromna celulozownia i papiernia. Stopniowo też w tym kierunku rozbudowuje się miasto i w rezultacie szosa z Bydgoszczy do Gdańska, łącząca przemysłowe Przechowo ze starym Świeciem, w sposób widomy przekształca się w arterię miejską. Ale ojcowie miasta po dawnemu jeszcze rezydują w budynku urzędu miejskiego (na zdjęciu) przy starym rynku, pięknie zadrzewionym i zazielenionym skwerami z lawkami.

400 Osób Na Pogrzebie Marthy Mitchell

Pine Bluff, Arizona. (UPI) — W czwartek rano odbył się pogrzeb żony byłego prokuratora generalnego Stanów Zjed., Martha Mitchell, zmarłej na raka kości, opuszczającej w ostatnich dniach swej choroby przez męża i dzieci. Przeszło 400 osób wzięło udział w pogrzebie, a wśród nich tylko siedmiu członków rodziny zmarłej: mąż John Mitchell, córka Martha, lat 15, syn z pierwszego małżeństwa Jay Jennings, lat 29, oraz dalsi krewni. Mitchell siedział z żoną i opłakiwał ją przez cały czas pogrzebu, nie odrywając się do nikogo i natychmiast po złożeniu zwłok do grobu opuścił cmentarz, odmawiając odpowiedzi na pytania dziennikarzy.

Tragiczny Wypadek Na Filipinach

Manila, Filipiny (UPI) — Tragiczny wypadek miał miejsce na jednym ze skrzyżowań w mieście Batangas, kiedy autobus uderzył w magazyn towarowy, po czym w zaparkowane auto ciężarowe a następnie przejechał przez małą hatkę z drzewa i trzcin. Siedem osób poniosło śmierć, w tym pięćosobowa rodzina. Wszystkie ofiary spały w magazynie w czasie wypadku. Przyczyną tragedii był kierowca pojazdu, który w pewnym momencie stracił panowanie nad kierownicą. Batangas znajduje się w odległości 60 mil na południe od Manili, stolicy kraju.

W ŚRÓDMIEŚCIU Dziennik Związkowy

Jeśli do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

CITY HALL
121 N. LaSalle
COUNTY BLDG.
118 N. Clark Street
S. W. Clark & Adams
S. W. Michigan & Randolph
N. W. Randolph & State
N. W. State & Madison
N. W. State & Washington
S. W. Washington & LaSalle
S. E. Wells & Madison

★ Praca Żeńska

SECRETARY LAW OFFICE

Intelligent person possessing high degree of secretarial skills needed in growing law firm. Position entails full sect. duties and related administrative responsibilities for partner. Excellent salary.

Phone 346-7404

General Factory HELP WANTED 227-6788

POTRZEBNA KOBIEȚA

DO SPRZĄTANIA
W PRYWATNYCH DOMACH
5 lub 6 dni w tygodniu,
od 8 rano-4:30 po poł.
Zgłoszenie się na interview
między 10 a 2 po poł.

MINIT MAID
CLEANING SERVICE INC.
647-0433

Insurance Policy TYPIST

If you are a recent High School Grad., with typing skills of 45/50 w.p.m. IBM typewriter, willing to be trained for position with potential and excellent fringe benefits or if you have had experience as a typist willing to be trained get in touch with personnel:

RELIANCE INSURANCE CO.

175 W. Jackson Blvd.
939-7410

For Appointment

WOMEN

Light clean factory work.
TED TARNOWSKI & CO.
2306 W. Wabansia
235-0331

• CLEANING WOMAN

For cleaning offices
part time.
7 A.M.-11 A.M.
Call between 9 A.M.-4 P.M.
A. H. Ross & Sons
1229 N. North Branch St.
MI 2-2770

H.W. TYPIST

Good typing skills required. Must speak fluent English. Loop office, excellent working conditions, company benefits. Will train.
Call 782-3580
between 10 A.M. and 1 P.M.

★ Praca Męska

MACHINIST

Evanston company requires full time machinist to repair and maintain production equipment. Welding experience desirable.
Call 864-2060

MACHINISTS

Machinist and Mill Hand and Lathe Operators
Wanted.
Must be experienced.
Apply in person at
5837 S. ASHLAND AVE.
CHICAGO, ILL.

PUNCH PRESS & POWER BRAKE SET-UP MAN

Established co. has opening for individual with exp. in setting up Strippit tooling and other dies. Excellent fringe benefits and pension plan.

COMPCO CORP.
1800 No. Spaulding
384-1000

Auto-Screw Machine Set-Up B. & S.

Full time employment.
NATIONAL MOTORCYCLE
343-0400

MOLD MAKER

Leading manufacturer of toy cars and trucks requires an experienced mold maker to work in modern, air condition tool room. Excellent salary, overtime, plus all company benefits.

Call for interview
or apply at:
STROMBECKER CORP.
600 No. Pulaski Rd.
Chicago, Ill.
638-1000
AEOE

FACTORY POSITIONS

We are now accepting applications for a limited number of factory positions on our 3rd and 2nd shifts. Steady work, Good location. Applicants must be able to communicate in English.

Apply in person.

PEERLESS OF AMERICA
5800 N. Pulaski Road

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, pici, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

★ Praca Męska

★ Praca Męska

SEWELL PLASTICS, INC.

501 WEST 10TH AVE., RESERVE, LA.

BLOW MOLDING MACHINE OPERATORS

Uniloy or Bekum Machine Experience

- ★ Paid vacation after 1 year
- ★ Paid Holidays after 60 days
- ★ Hospitalization, life, accident & sickness insurance for you after 90 days
- ★ Night shift differential

Write or Call Plant Manager
(504) 729-4088 (504) 536-1136
An Equal Opportunity Employer

PLASTICS FOREMAN VACUUM FORMING

Must have some experience and be able to handle normal equipment maintenance. Good starting salary and benefits.

KAR-RITE CORP.
3737 N. Acorn
Franklin Park, Ill.
456-2420

MAINTENANCE JANITORS

For Hi-Rise Apt. Cleaning. Must be experienced in cleaning of floors, ceramic tile, plumbing fixtures and kitchen appliances.
CALL PETER FEURICH
944-1887
AMERICAN INUSCO

Envelope Machine ADJUSTERS

Experienced.
1st, 2nd and 3rd shifts.
Colfax Litho — 775-7123

KRAWIEC

Który potrafi wykonać każdą pracę.
Apply in person:
ERIC SALM INC.
6141 N. Lincoln
IN 3-1133
pytać o Franka

MACHINIST

Horizontal Boring Mill journey machinist. Night shift openings. Minimum 5 to 10 years experience. Full benefits. Overtime, insurance, etc. V-R Machine & Tool Corp., 502 Westgate Dr., Addison, Ill.
543-5550

WANTED MACHINIST

3 years plus experience. Small company on the move.
Call
LA 5-4061

Doświadczonego MASZYNISTY

Operatorów do frezarki i tokarki oraz do pracy przy montażu.
Stała praca, nadgodziny, świadczenia firmowe.
MERCURY MACHINE CO.
444 W. 38th St.

Krawiec-Prasowacz

Musi znać język angielski. Stała praca, 5 dni w tygodniu. Liczne świadczenia firmowe.
Dzwonić do p. John
726-2840
wewn. 2

WANTED BENCH MECHANIC

Willing to learn. Must speak English.
**STANDARD PLATING
RACK CO.**
1913 N. Paulina

Small manufacturer in Norridge Needs help in MACHINE SHOP

No experience necessary. Salary to start \$3.25 p.h.
CALL
456-7300
for appointment.

★ Praca

Marshall Field & Co. STATE STREET STORE

We now are accepting applications for experienced

- TAILORS
- PRESSERS
- HAND SILVER ENGRAVERS
- CLOCK MAKERS

Enjoy our full company benefits including a liberal merchandise discount.
Please Apply
10th FLOOR EMPLOYMENT OFFICE
111 N. State St. 9:15 A.M.—5 P.M.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MAŁOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WENĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca

Potrzebujemy Kobiety i Mężczyzn

Do ogólnej pracy fabrycznej. Dobre warunki pracy. Polska atmosfera. Wymagany dowód stałego pobytu (Zielona Karta)
między 10 rano—2 po poł.
VILAS MAGES CO.
2000 W. Carroll

★ KANALIZACJA

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Oczyszczanie zbiorników kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel. 283-0666

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno-Białe.
INŻ. PAPROCKI
NAPRAWIA.
Dzwonić
między 12 a 7 wieczorem
545-6667
GWARANCJA.

★ Przeprowadzki

JUŻ ZA \$20 przewieziemy twoje meble i towary. 2206 N. Milwaukee. Tel. 384-3342 od 10 do 6 wieczór lub 876-1182.

★ Rozmaite

2 ŁÓŻKA szpitalne na sprzedaż tanio. 237-6317.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport konsularny na nazwisko Anna Teresa Gabrielów. Proszę zwrócić na adres: 1811 Seminole, Mount Prospect, Ill. 60056.

★ Pomoc Domowa

**KOBIEȚA DO
SPRZĄTANIA DOMU**
Do domu lekarza w Skokie, 2 dni w tygodniu na stałe. Musi mówić po angielsku. Referencje.
674-5510 po 6 wiecz.

HOUSEKEEPER
Needed At Once—Live In—Own Room, Bath, and Television. Some Cooking. GOOD SALARY.
(Lovely Home in River Forest) Good Transportation.
CALL 369-6004

DOSWIADCZONA GOSPODYNIA

Proste gotowanie, 3 dorosłych w rodzinie. Do zamieszkania. Własny pokój, łazienka, TV. Wola niedziela plus inny umówiony dzień tygodnia. Referencje wymagane. Musi mówić po angielsku.
Tel. po Angielsku
446-6167
Przed 10 rano lub po 6 wiecz.

LIVE IN HOUSEKEEPER

Western suburb, laundry, cleaning—light cooking, Sun-Mon. off. Some English necessary. \$80 per week.
447-9527 before noon

Live in Companion Nurses Aid

Part or full time.
**BETTER NURSING
SERVICE**
769-1801

GOSPODYNIA

Do zamieszkania, 5 dni. Własny pokój i TV. Nieco angielskiego wymagane. \$100 tygodniowo.
ARDENS AGENCY
6934 N. Glenwood
Tel. po angielsku 465-1241

DEPENDABLE WOMAN NEEDED

2 days per week. General housework, steady. Good pay, no children. Chicago North Side. Some English necessary. Good transportation.
764-4301 days or

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie popołudnie.

Również w nagłych wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Domy

ALSIP 12461 S. Tripp ulica PUSTY

9 pokojowy dom, 8 lat stary, 2 łazienki, 5 sypialni. Może być używany przez 2 rodziny. Garaż na 2 auta. Duży basen kąpielowy, łoża 50x125. — Klucze w biurze. CENA \$49,500.

Henryk Machnicki
3801 West 55-ta ulica
735-5700

NEAR BELMONT-PULASKI Brick bungalow, 4 bedrooms. Formal Dining room, full basement, garage. Low \$30's. **WILDWOOD** 5955 No. Elston 774-1155

Nieskazitelny — 4 Mieszkania
\$47,500
2 piętrowy, murowany. Obszerne 4 pokojowe mieszkania, 2 sypialnie każde. Telefoniczne kuchnie, 2 łazienki. Mieszkania oddzielnie ogrzewane. Garaż na 2 1/2 auta. Parcela 67x125 stop.

TEMPO REALTY 271-3200

Real Estate Opportunity!
CREST HILL,
PLAINFIELD, TWP.
**SMALL CASH
INVESTMENT
EXCELLENT
SHELTERED
RETURN**

Fully rented, 5 units, 2-bedroom apartment building. Tenant pays all utilities. Ideally located near churches, schools and shopping. Pool and plush Club House. 45 minutes to Loop via I-55. We are owners and will structure a deal to suit your needs.
(815) 436-3900

REAL ESTATE OPPORTUNITY! CREST HILL, PLAINFIELD, TWP. **SMALL CASH INVESTMENT EXCELLENT SHELTERED RETURN**

Fully rented, 5 units, 2-bedroom apartment building. Tenant pays all utilities. Ideally located near churches, schools and shopping. Pool and plush Club House. 45 minutes to Loop via I-55. We are owners and will structure a deal to suit your needs.
(815) 436-3900

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA Piękne 3 pokojowe ogrzewane mieszkanie. — Gorąca woda. 3211 W. LeMoine Ave. Tel. HU 9-2725

3126 N. SPAULDING — 4 pokoje do wynajęcia, 3 piętro. \$150. — Można oglądać od 6-7 wieczorem. 725-1930

5 CZYSTYCH pokoi dla dorosłych. Dzwonić po angielskim — 276-2887 po 4:30.

4 ŁADNE pokoje, nowo odmalowane i odnowione, 1-sze piętro. Ładny dom i ogród. Przy ulicy 28 i Springfield. Par. Dobrego Pasterza w pobliżu. Dorosłym, bez psów. 521-6839.

★ Rummage Sale

RUMMAGE SALE — St. Tarcisus Social Center, 5859 N. Moody Ave., Tuesday, June 8th, 6 p.m.—9 p.m. Wednesday, June 9th — 9 a.m.—2 p.m.

★ PARCELE

Północno Zachodnie Illinois
10 dobrych farmerskich akców przy asfaltowej drodze. Pieszy dystans do szkoły i miasta. Dobra inwestycja. 321-1005

★ POSIADŁOŚCI

3 ACRES
Landscaped with many trees. Route 83, 1/2 mile north of Grand Avenue, Bensenville Manor. Very enticing offer. \$48,000
200 AAAA 786-7866

Badania Nad Zmniejszeniem Siły Wiatrów Przy Wieżowcach

W Chicago, zwanym "miastem wietrznym" często tworzą się przy wieżowcach silne podmuchy wiatrów, zagrażających budynkom i przechodniom. Podmuchy wiatrów nierzadko są tak gwałtowne i o takiej sile, że mogą spowodować wybiecie szyb, jak to się zdarzyło w Sears Tower, będącym najwyższym budynkiem w świecie.

W okresie miesięcy zimowych, wiatry formujące się przy wieżowcach John Hancock, IBM lub hotelu Drake są tak gwałtowne, iż często umieszczają się przy nich na chodnikach specjalne sznury dla ułatwienia przejścia przechodniom.

Problemem tych wiatrów stał się przedmiotem trwających od 3 i pół lat badań dwóch profesorów z Instytutu Technologicznego w Chicago, którzy studiują przyczyny tworzenia się podmuchów przy wieżowcach, kierunki wiatrów i strukturę architektoniczną budynków, aby osłabić natężenie podmuchów i uchronić budowlę przed szkodami.

Jeden z tych profesorów, dr Andrew Fejer stwierdził, że kiedy silny wiatr uderzy w wieżowiec jak Sears Tower, część z podmuchu "spływa" wzdłuż budynku na dół, tworząc różnokierunkowe podmuchy wokół wieżowca i u dołu, na chodnikach.

W dniach wietrznych, u dołu budynku tworzą się nieregularne podmuchy o znacznym natężeniu, niż nawet sam wiatr. Budynek staje się osi, wzdłuż której wiatr "spływa" w dół, stając się plagą dla przechodniów.

"Jestem pewny, — zaznaczył dr Fejer, — iż sporo już ludzi podmuchy takie powali-

ły na chodnik. Dr Frejer i dr Hasan M. Najib zbudowali małe modele budynków, umieszczając na nich na różnych wysokościach elektryczne czujniki, chcąc się przekonać, co się dzieje, gdy puszcza sztuczne podmuchy na szczyt, ściany i u dołu tych modeli.

Dwóch inżynierów badało różne idee dla zredukowania efektów tych podmuchów, — m. inn. zmianę struktury budynków, umieszczenie ogrodzeń drucianych lub krzewów, u dołu któreby osłabiały podmuchy.

Badali także zainstalowanie okapów, daszków i baldachimów na wysokości 2-go lub 3-go piętra lub postawienia niższych budynków obok wieżowców, któreby zmieniły u dołu kierunek podmuchów.

Dwóch profesorów twierdzi, że tunele wiatru wzmagają się gdy obok wieżowca jest duży plac lub kiedy w sąsiedztwie znajdują się inne wysokie gmachy. — Uważają również, że różne okapy, dodatki strukturalne na różnych wysokościach wieżowca osłabiają siłę podmuchu. Idąc np. obok gmachu Empire State w N. Yorku nie czuje się nigdy, silnych wiatrów.

Problemy leży w tym, że obecnie buduje się wieżowce gładkie o prostych liniach, — gdyż takie budynki są mniej kosztowne i architekci uważają, że są one obecnie bardziej estetyczne. Badania tych problemów nie są jeszcze ukończone i są prowadzone w oparciu o przybliżone \$130.000 z National Science Foundation.

Dotąd chodziło o znalezienie przyczyn dużych podmuchów wiatru przy wieżowcach, — obecnie dalsze kroki mają znaleźć zmniejszenie tych efektów", powiedział dr Fejer.

Ustawodawca Zaprzeczył Przyjmowaniu Łapówek

Stanowy reprezentant John Wall z Chicago zaprzeczył w sądzie otrzymaniu łapówki w wysokości \$700 od innego ustawodawcy w zamian za poparcie ustawy korzystnej dla przemysłu betonowego.

Wall stwierdził, że były ustawodawca stanowy Pete Pappas kłamał kiedy zeznał, że dał Wallowi \$700 w jesieni 1972.

Pappas przyznał się do brania udziału w spisku zdobywania głosów na poparcie ustawy i zeznał przeciw innemu ustawodawcom.

Wall jest jednym z ośmiu oskarżonych, w tym sześciu byłych lub obecnych ustawo-

dawców, przeciw którym toczy się proces w Federalnym Sądzie Dystryktowym za rzekomy udział w spisku.

Przed Wallem zeznał dwóch innych oskarżonych.

Stanowy reprezentant Louis Capuzzi przyznał, że Pappas dał mu \$200 ale zaznaczył, że pieniądze stanowiły kontrybucję kampanijną.

Stanowy senator Kenneth W. Course również stwierdził, że otrzymał \$5.000 w 1972 ale także w formie kontrybucji kampanijnej.

Course oświadczył, że rozdzielił kampanijne fundusze między 15 innymi demokratycznymi senatorami, chociaż czterech z nich nie ubiegało się o ponowny wybór.

Procesowi przewodniczy sędzia George Leighton z sądu federalnego.

Prokuratura twierdzi, że pieniądze otrzymane przez byłych i obecnych ustawodawców stanowiły łapówkę za głosy popierające zatwierdzenie ustawy która podniósłaby górny limit wagi ciężarów betonowych korzystających ze stanowych autostrad.

Wall, lat 62, będący jednocześnie komitymanem 11-tej wardy, w czasie zeznań oświadczył, że nie zdawał sobie sprawy że Pappas otrzymał pieniądze z przemysłu betonowego w zamian za głosy.

Wall stwierdził, że nie przypomina sobie ażeby rozmawiał z Pappasem na temat pieniędzy.

Wcześniej Pappas w czasie swoich zeznań zaznaczył, że skontaktował się z Wallem telefonicznie w październiku 1972 ażeby powiadomić go że ma pieniądze.



TOKIO — Japoński premier Takeo Miki (po lewej) opuszcza salę zebrań po konferencji prasowej. Miki odmówił zrezygnowania z zajmowanego stanowiska dopóki nie zakończone zostaną dochodzenia w związku ze skandalem Lockheed. (UPI)

Złodzieje Okradli Mieszkanie b. Organizatora Unii Szoferów Zabrano Biżuterię, Złote Monety i Odzież Wartości \$20,000

Robert J. Jacobs, dyrektor Stanowego Stow. Właścicieli Stacji Benzynowych (Illinois Gasoline Dealers Assn.) został obrabowany. Złodzieje włamali się do domu Jacoba na Lake Shore Drive w piątek i zabrali biżuterię oraz odzież wartości \$20,000.

W rozmowie z reporterami w swym mieszkaniu, pnr. 219 E. Lake Shore Dr., Jacobs powiedział, że zabrano kilka zegarków, złote monety, biżuterię, dwa skórzane zegarki w skórzanej kłódce i inne wartościowe przedmioty. Jacobs z żoną pojechał odwiedzić dzieci. Po powrocie stwierdzili, że w czasie ich nieobecności złodzieje dokonali rabunku.

W latach 1973 i 1974 prasa poszukiwała dużo miejsca Jacobowi, w okresie kryzysu energii. Zwolniony on wówczas kilkakrotnie konferencje prasowe, atakując zawzięcie politykę rządu federalnego, dotyczącą energii. Jacobs nie ukrywał, że faworyzuje wielkie kompanie naftowe, i stale przepowiadał mniejszym przedsiębiorcom kryzys, a nawet im groził. Przed rokiem, nazwisko Jacoba, który swego czasu był organizatorem dla Unii Szoferów (Teamsters) ponownie zna-

OBSERWACJE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Przywrócono Fundusze Obcięte z Budżetu Stan. Opieki Społecznej

Stanowa Izba Reprezentantów przywróciła niemalże w całości cięcia poczynione wcześniej w budżecie Opieki Społecznej, który ogółem wynosił \$2 miliardy. Konkretnie, przywrócono \$53.9 miliona na tzw. dodatkowe usługi lekarskie dla pacjentów korzystających z Opieki Społecznej, oraz \$66 milionów na zasiłki dla rodzin o niskich dochodach i dla matek mających na utrzymaniu nieletnie dzieci.

Akcja przywrócenia obciętych sum pieniędzy została zainicjowana przez murzyńskich legislatorów z poparciem większości demokratów i grupki republikańskich posłów. W kwestii pieniędzy na dodatkowe świadczenia medyczne (okulary, badania optyczne, opłata za dentystów, podiatrów i pedicurzystów) wynik głosowania był 75 za i 65 przeciw. Minimalna większość, bo tylko dwóch głosów (82 do 80) zatwierdzono natomiast w Izbie przywrócenie obciętych funduszy na zasiłki dla ubogich matek z nieletnimi na utrzymaniu.

Zaledwie w ub. tygodniu Komitet Przydziału Finansowego Izby Reprezentantów zredukował budżet Opieki Społecznej o \$214 milionów, eliminując przy tym całkowicie fundusze na dodatkowe świadczenia medyczne. Później komitet przywrócił \$83 miliony do zredukowanej sumy. Ostatnia natomiast akcja Izby przywróciła niemalże

całą pozostałą sumę o jaką w początkowej fazie zmniejszono budżet Opieki Społecznej. W czasie debat, opozycja utrzymywała, iż świadczenia lekarskie są pretekstem do licznych oszustw, na których stan traci poważne sumy. Liczne śledztwa stanowe wykazały niejednokrotnie nieuczciwe praktyki jakie stosowały kliniki, przychodnie czy apteki, którym stan płacił.

Szereg posłów w Izbie Reprezentantów proponuje także opracowanie bardziej szczegółowego planu przydziału finansowego na szkolnictwo w Illinois w następnym roku fiskalnym, zaczynającym się od 1 lipca.

Znaleziono Świadka Wypadku Samolotowego w Du Page

Federalni agenci śledczy znaleźli świadka wypadku samolotowego w którym zginęło siedmiu przedsiębiorców z okręgu chicagowskiego w ubiegły poniedziałek w pobliżu powiatowego lotniska w Du Page.

J. O. Johnson, agent Krajowej Komisji Bezpieczeństwa Transportacyjnego, National Transportation Safety Board

Nadmiań Alkoholu Zapobiegł Kradzieży

Nadmiań alkoholu uratował John O. Lovella przed stratą wszystkich oszczędności — \$16,000, z których skradziono mu \$2,000.

45-letni Lovell, z Plymouth, Indiana, przyjechał do Chicago i poszedł do baru na stacji autobusowej Greyhound, przy Clark i Randolph. Po wypiciu kilku kieliszków zemdał, policja zwróciła na niego uwagę, a kieszonkowiec, który skradł mu portfel, zawierający \$2,000 uciekł, zostawiając teczkę, w której Lovell miał \$14,000, gotówką.

Lovell oszczędzał pieniądze podczas 25-letniej służby w wojsku i w drodze do Kansas City, zatrzymał się w Chicago.

Policja zabrała go na posterunek do czasu wytrzeźwienia, a później zwrócono mu tylko \$40, a na całą sumę dostał czek, aby uniknąć dalszych "kompliakcji".

Znaleziono Świadka Wypadku Samolotowego w Du Page

podał, że samolot prawie zerwał dach domu znajdującego się w pobliżu miejsca rozbicia. Świadek wypadku oświadczył, że wydawało mu się, że samolot leciał z maksymalną szybkością kiedy uległ rozbiciu.

Johnson odmówił podania przypuszczalnej przyczyny rozbicia dopóki dochodzenia nie zostaną zakończone.

Zaznaczył jedynie, że reportaż telewizyjny nadany w ubiegły czwartek dał do zrozumienia, że kontroler w wieży na lotnisku w Du Page mógł przyczynić się do rozbicia samolotu.

Jak podaje Johnson, kontroler ukończył służbę o 10:00 wieczorem kiedy wieża została zamknięta. W tym samym czasie pilot samolotu próbował bezskutecznie lądować na lotnisku.

Pilot, Michael McGee, lat 31, zamieszkały w Glen Ellyn, również miał kłopoty z radiem i aparaturą samolotową.

Johnson stwierdził, że nie uważa ażeby wypadek był do uniknięcia nawet gdyby kontroler pozostał w wieży po godzinach pracy.

McGee, wiceprezydent Electrical Windings Inc., i jego sześciu pasażerów poniosło śmierć kiedy dwusilnikowy samolot rozbił się i spalił.

Kajakiem z Evanston Do Przystani Przy Diversey Pomysłowy Rodzaj Transportacji Studenta Uniw. Northwestern

Jack Snarr, dziekan do spraw studentów na uniwersytecie Northwestern wynalazł niecodzienny sposób transportacji ze swego domu w Evanston na wykłady w wydziale medycznego uniwersytetu. Odległość 16 i pół mili Snarr przebywa swym własnym kajakiem, operując wiosłami, zamiast kierownicą samochodu. Snarr używa tego rodzaju transportacji, oczywiście w miesiącach letnich, od połowy maja do końca października, od 1973 roku.

37-letni Starr, fizjolog, jest entuzjastą wioślarstwa, podobnie jak jego żona, Lynn, i dwoje dzieci: 8-letnia Alison i 6-letni Bryan. Wyprawa rozpoczyna się codziennie o 6:30 rano, gdy Starr umieszcza kajak na dachu samochodu, wyjeżdża ze swego domu pnr. 2316 Prospect i jedzie do jeziora przy ul. Dempster — odległość około 5 mil. Tam opuszcza kajak na wodę i wiosłuje 10 mil do Klubu Wioślarstwa w Lincoln

Parku, przy Diversey Harbourn. Zostawia kajak w klubie, doprowadza swój wygład zewnętrzny do porządku, przebiera się i autobusem jedzie do uczelni, mieszczącej się przy ul. Chicago.

Snarr ubiera się w krótkie szorty latem, w cieplejsze, gdy jest chłono. Ubranie i teczkę ma w dużej plastikowej torbie. Chciałby wioślować całą drogę, do ul. Chicago, na to jednak nie zezwała policja. Kilkakrotnie zatrzymali go ratownicy, wymuszając, bo chcieli "ratować zabłąkanego i tonącego", a policja aresztowała jego przyjaciela, który zamierzał popłynąć kajakiem z plaży przy ul. North. Policjant oświadczył, że byłoby to wykroczenie przeciw obowiązujejącym przepisom. Snarr mówi żartobliwie, że policja nie będzie miała powodu wystawiać mu mandat karny za niedozwoloną szybkość. Jeżeli nie ma wiatru i fal może on płynąć z szybkością 5.5 mili na godzinę.

Nieznaczne Zmniejszenie Się Liczby Bezrobotnych w Chicago

Władze stanowe ogłosiły w ub. tygodniu, iż liczba bezrobotnych obniżyła się nieznacznie w rejonie Chicago. Jest to już szósty miesiąc stałej ale niestety znikomej obniżki w liczbie osób nie mających pracy.

Podczas, gdy stan bezrobocia w Chicago wyniósł w kwietniu 7.5 procent, to w maju wyniósł 7.4 procent. Jest to wciąż za wysoki procent, jeśli zważymy, iż w maju 1975 roku stan bezrobocia w Chicago wyniósł 6.9 procent.

Stan bezrobocia dla całego stanu Illinois utrzymuje się na jednym poziomie i wyniósł 7.3 procent, tak w kwietniu, jak i w maju 1976. Stan zatrudnienia w rejonie Chicago wykazuje stałą poprawę, od 11.9 procent bezrobocia jakie stwierdzono w październiku i listopadzie 1975 roku.

W Chicago było w maju br 233,900 bezrobotnych, gdy poprzedniego miesiąca t.j. w kwietniu br było 237,000 bezrobotnych. Na terenie całego stanu Illinois było w maju br 364,000 bezrobotnych, zaś w kwietniu 365,000.

Największy stan bezrobocia utrzymuje się wciąż w Rockford i okolicy, oraz w East St. Louis. W miesiącu kwietniu br stan bezrobocia w Rockford wyniósł 10 procent, w maju procent ten poprawił się na 9.5. Szczegółowo, w rej. Rockford było w maju 12,100 ludzi bez pracy.

W rejonie East St. Louis

stan bezrobocia wyniósł w kwietniu 8.4 procent czyli około 21,200 ludzi było bez pracy. Stan bezrobocia w tym rejonie wyniósł w maju br 8.3 procent czyli około 21,000 ludzi było wciąż bez pracy.

Na terenie Chic. Metropolii stan bezrobocia wzrósł w czterech rejonach między kwietniem a majem br. A więc w Springfield stan bezrobocia wzrósł o jeden pełny procent, z 5.3 procent w kwietniu, do 6.3 procent w maju.

Wzrost bezrobocia wykazał rejon Champaign-Urbana z 4.7 procent na 4.9 procent, nadto rejon Davenport-Rock Island-Moline, z 6.4 procent na 6.6 procent, oraz rejon Decatur, z 8 procent na 8.1 procent.

Uczeń Popęłił Samobójstwo

18-letni Thomas Riggie, uczeń ostatniego roku Rich Tws. East N.S. popełnił samobójstwo w sobotę, wieszając się na drzewie. Przyczyną, jak twierdzi przyjaciel rodziny, był brak niezbędnych kredytów do otrzymania świadectwa ukończenia szkoły. Rodzice Riggie wyjechali na weekend, a zwiolki zauważył sąsiad, który początkowo myślał, że chłopak oparł się o drzewo, a gdy po pewnym czasie zobaczył go w takiej samej pozycji, zawałował policję.

Jezioro Michigan Sprzyja Tworzeniu Się Ozonu Nad Miastem

Jezioro Michigan czasami pomaga w tworzeniu się silnego stężenia ozonu nad miastem, jak oświadczyli dwaj meteorolodzy z miejskiego wydziału kontroli warunków otoczenia.

James E. Herman, kierownik służby meteorologicznej i analitycznej oraz meteorolog Joseph E. Marks oświadczyli iż przy pewnych warunkach i przy pewnej pogodzie skażone powietrze gromadzi się nad jeziorem w ciągu nocy, a w dzień przesuwa się z powodu wiatrów od jeziora, nad miasto, powodując wysokie stężenie ozonu.

Departament kontroli warunków otoczenia wydał w niedzielę rano lekkie ostrzeżenie, kiedy poziom ozonu wyniósł 0.071 cząstek na 1 milion cząstek powietrza, na stacji kontrolnej na gmachu szkoły średniej Kenwood HS pnr 5015 S. Blackstone. Formą tzw. "złecenia", którą ogłoszono jest najniższa forma ostrzeżenia i zaleca osobom cierpiącym na zaburzenia dróg oddechowych, by ograniczali swój pobyt na zewnątrz powietrza.

Herman i Marks przedstawili na ostatnim zebraniu przedstawicieli kontroli powietrza oświadczenie, w którym wyjaśniają tworzenie się ozonu nad jeziorem. Stwierdzają oni, iż ozon powoduje szybkie nagrzewanie się wody w lecie przy wschodzie słońca i oziębianie się, przy zachodzie słońca. Wody w jeziorze oziębiają się wolno w czasie dnia i stygną b. wolno, w ciągu nocy. Tak iż chłodne powietrze z nad jeziora przesuwa się w ciągu dnia w kierunku miasta. W nocy kiedy wody się oziębiają, powietrze przesuwa się w kierunku jeziora.

Światło słoneczne zdolne jest wytworzać reakcję między tlenem a tlenkiem azotu, który pochodzi głównie ze spalin z samochodów. Tworzy się ozon, który jest szkodliwy dla osób mających trudności z oddychaniem, a przy więk-

szych stężeniach może powodować i śmierć.

Na szczęście silne stężenia ozonu tworzą się przy pewnych sprzyjających warunkach. Wiatr musi być minimalny niezmienny przez 24 godziny, temperatura musi utrzymywać się powyżej 60 stopni przez ponad 24 godziny, zachmurzenie musi być mniejsze niż 80 procent i panuje wiatr od południa niższy od 20 mil na godzinę.

Obaj meteorolodzy przypuszczają, iż dziś, w poniedziałek, poziom ozonu może uległ zwiększeniu się.

Termin Płatności Podatku

Właściciele nieruchomości w powiecie Cook otrzymają wcześniej rachunki za ostatnią ratę podatku od nieruchomości, która ma być uiszczona 1 sierpnia. Skarbnik powiatowy Edward J. Rosewall, wydając powyższe oświadczenie powiedział, że wcześniejsza wysyłka została umożliwiona dzięki szerszemu obliczeniu podatków w całym stanie. W ub. roku nastąpiło opóźnienie, wskutek czego termin płatności przedłożono do 10 września.

11-Letni Utonął w Sadržawce

11-letni chłopak utonął w sadzawce, gdy chciał ratować swego młodszego brata, który nie umiał pływać. Bracia Rego i Orosio Gutierrez zam. 7818 S. Lawndale, Summit bawili się z dwoma innymi chłopcami w pobliżu sadzawki około 59 ul. w Summit. 7-letni Orosio w małej gumowej łódce oddalił się od brzo- gdy powiał silny wiatr i wpadł do wody. Rego uratował brata, ale sam utonął.

● KUPUJĄCE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM



DALLAS — Dachu dwóch budynków widocznych na zdjęciu zostały zerwane w czasie tornada które w godzinach rannych przeszło przez miasto. (UPI)

Bandyta Skazany Na 60 Lat

John Myles, lat 30, notoryczny bandyta, który dokonał kilku zbrojnych rabunków, — został skazany na 35 do 60 lat więzienia za zbrojny napad w 1974 roku. Poza tym, Mylesowi grozi kara za 8 innych rabunków, za które będzie sądzony osobno.



BEVERLY HILLS — Demokratyczny kandydat na prezydenta gub. Kalifornii Jerry Brown widoczny na zdjęciu z aktorką Candice Bergen w czasie przyjęcia w Beverly Hilton Hotel. (UPI)